Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 86 (2539) Warszawa, Piątek 27 Marca 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	4.—
bez odnoszenia	„	3.50
na prowincji miesięczn.	„	4.—
zagranicą	„	6.—
Za zmianę adresu		10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13

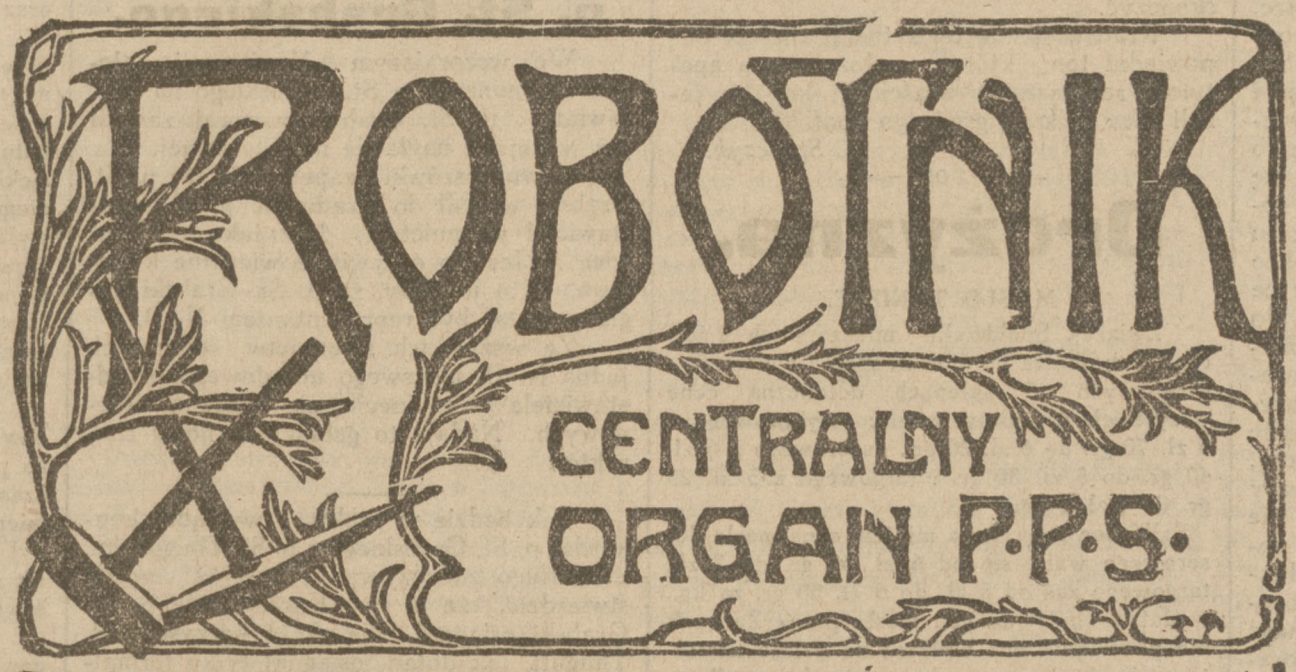

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	25	groszy
nekrologi	10	„
zwyczajne	15	„
drobne za jeden wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Rada Naczelna P. P. S.

Dnia 29 i 30 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdania:
a) C. K. W.
b) Z. P. P. S.
c) Sekretarza i Skarbnika.
2) Prasa i wydawnictwa partyjne.
3) 1 Maj.
4) Termin i porządek dzienny Kongresu Partji.
5) Wybory uzupełniające do C. K. W.
6) Wolne wnioski.

Udział członków Rady Naczelnej w obradach jest bezwzględnie konieczny.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

W dzisiejszym numerze:

KOMUNIKAT ZW. ZAW. ROB. ROLNYCH.
M. NIEDZIAŁKOWSKI, JESZCZE „RADYKALIZM" POLSKI.
STAŃCZYK, PROWOKACJE BARONÓW WĘGLOWYCH.
P. ST. GRABSKI W GABINECIE. TRZECI FAMILJANT, P. KIEDROŃ, JESZCZE NIE WYLECIAŁ.
Z KOMISJI ZAGRANICZNEJ. SPRAWA WYMIANY WIĘŹNIÓW Z SOWIETAMI. PRZEMÓWIENIE TOW. DASZYŃSKIEGO W DYSKUSJI NAD EXPOSE.
POLITYKA A SPRAWY „HONOROWE".
KIEDY BĘDZIE UCHWALONY BUDŻET.
W KLUBIE „WYZWOLENIA".
KONKORDAT UCHWALONY W DRUGIEM CZYTANIU 181 GŁ. PRZECIWKO 110. PRZEMÓWIENIE P. PUTKA.
JĘDRZEJ MORACZEWSKI, „ZACHOWAWTZEN". (Dokończenie).

Komunikat Zw. Zaw. rob. rolnych.

Poza podanemi wczoraj uchwałami Zarządu Gł. Zw. Zaw. Rob. Rol. Rz. P. podajemy jeszcze następujące uchwały dodatkowe:

„Zarząd Gł. zwraca się do Rządu z kategorycznem żądaniem, aby zaniechał wszelkich gwałtów nad strajkującymi robotnikami i funkcjonarjuszami Związku i oświadcza, że w razie zastosowania represji — strajk natychmiast zostanie rozszerzony na całą Rzeczpospolitę Polską.

„Jednocześnie Zarząd Gł. żąda, aby Rząd zabronił w czasie strajku wykonywania eksmisji, gdyż w przeciwnym razie Zarząd Gł. zdejmie z siebie odpowiedzialność za ewentualne zaburzenia".

Wreszcie uchwalono zażądać dla ordynarjuszów i komorników z niepełną zdolnością jako zapłaty kwartalnej 45 zł. a dla komorników z pełną zdolnością i rzemieślników po 90 zł. kwartalnie, z tym, że we wszystkich folwarkach, w których obszarnicy nie zastosują się do powyższego, przy wypłatach dokonywane będą strajki.

We wczorajszym artykule porównywaliśmy zarobki, otrzymane przez robotników dniówkowych w miesiącu marcu za pracę w miesiącu lutym, przy 8-godz. pracy dziennej. W kwietniu za pracę w marcu (również miesiącu zimowym) różnica będzie znacznie większa na szkodę robotników.

Np. Nadzw. Komisja Rozj. wyznaczyła robotnikom dniówkowym w powiecie Warszawskim:

	Zimą	Latem	Otrzymano zaś za pracę w marcu
I	45 gr.	75 gr.	94 gr.
II	70 gr.	1.10 gr.	1.56 gr.
III	1.00 gr.	1.60 gr.	2.19 gr.

Nadzw. Komisja Rozj. zupełnie poważnie zaproponowała, aby robotnicy dobrowolnie na takie warunki się zgodzili!

Jeszcze „radykalizm" polski

Artykuł mój o „taktyce" politycznej i o bezsilności ideowej polskich kół t. zw. radykalnych wywołał aż dwie odpowiedzi ze strony „Kurjera Porannego", jedną widocznie redakcyjną, bo niepodpisaną, drugą p. Z. Sachu. Obie są bardzo uprzejme w tonie, ale wymagają, jak sądzę, pewnych dalszych wyjaśnień.

Niektóre argumenty „Kurjera" pozostawimy na uboczu. Zabawnym twierdzeniom, jakoby P. P. S. stawała się „grupą inteligencką", jakoby traciła znaczenie i wpływy, — zaprzecza codziennie życie, zaprzecza każda depesza o wyniku wyborów do rad miejskich, do zarządów kas chorych, zaprzecza stan ruchu zawodowego, zaprzeczają tysiące wieców i cała olbrzymia działalność Partji. Ten rodzaj zarzutów pasuje do tygodniczków w stylu „Jutra" i „Walki", do tygodniczków, przerażających brakiem wykształcenia i kultury redaktorów, karmiących publiczność strawą uproszczonych do komiki, naiwnych bez granic w swej brutalności „rozumowań".

To zaś, co jest w uwagach „Kurjera" istotne, sprowadza się do paru punktów następujących:

1) P. P. S. osiągnęła swój uprzedni program zasadniczy — niepodległość Polski, teraz nie ma nowego programu, ugrzęzła w skostniałych formułkach i w oportunizmie sejmowym;

2) inteligencja „radykalna", czy „demokratyczna" odznacza się natomiast świeżością uczuć i myśli, idzie naprzód z życiem, aspiruje do wielkiej roli w narodzie.

Wpadamy odrazu w szereg... nieporozumień.

„Radykali" nasi nie umieli nigdy myśleć w kategorjach społeczno - gospodarczych. Mieli dla tych zagadnień pobłażliwe lekceważenie ludzi, latających po obłokach, obcych „przyziemnej" rzeczywistości. Stąd powstaje dziwaczne wyobrażenie, że *Polska Partja Socjalistyczna* ziściła swój program przedwojenny z chwilą odzyskania niepodległości kraju. Uczyniliśmy olbrzymi krok naprzód w dziedzinie polityczno - narodowej, stawiamy dopiero *pierwsze kroki* w dziedzinie społecznej, kulturalnej i gospodarczej, pierwsze kroki na drodze do przebudowy ustroju. Zadania tej miary, jak zdobycie Socjalizmu, utrwalenie bytu niepodległego Polski, przerastają pod względem trudności i sił wrogich sytuację okresu poprzedniego. Mówić, że P. P. S. wyczerpała swój program, znaczy to tylko, iż polska inteligencja „postępowa" nie rozumie wielu rzeczy, jakie ją otaczają; tak wygląda, jakby stała ona gdzieś poza światem, poza nieustannym, nieraz tragicznym, wysiłkiem ludzkości w walce o ratunek dla cywilizacji, poza pracą myśli europejskiej. Zapewne, ani Socjalizm wogóle, ani P. P. S. w szczególności, nie uważają swego programu za wypracowany w formach skończonych raz na zawsze. Przeciwnie, z dniem zakończenia wojny teorja socjalistyczna jęła się pracy nad rozwiązaniem nowych problemów praktycznych. W tym właśnie tkwi cała siła ideowa Socjalizmu. My się nie wstydzimy postępów naszej własnej doktryny, nie wątpimy na chwilę, że ogromnie dużo zrobić jeszcze trzeba, by przystosować program do *wszystkich* potrzeb życia. I dlatego zarzut grzęźnięcia w skostniałych formułkach dogmatycznych nie ma dziś żadnego sensu w zastosowaniu do obozu socjalistycznego.

No, a „oportunizm sejmowy"? Mój Boże, gdy pisze o nim p. Wieniawa-Długoszowski, człowiek poprostu wzrusza ramionami, ale kiedy zaczyna go atakować „Kurjer Poranny", położenie nabiera cech nieco komicznych. P. P. S. należy do tych stronnictw robotniczych w Europie, które ogromną część energji politycznej skierowują właśnie na działalność pozaparlamentarną, mówiąc językiem syndykalistów, „bezpośrednią". „Kretynizm parlamentarny" nam specjalnie wcale nie grozi. Coprawda nie grozi również inteligencji „radykalnej", wynika to jednak stąd, że wola wyborców zamknęła przed jej osobnemi organizacjami podwoje sejmowe.

Więc może jesteśmy „oportunistami" wogóle? Stwierdzam, że w obu artykułach „Kurjera Porannego" nawet próby uzasadnienia tej tezy nie znalazłem. Korzystam wszakże z okazji, by raz skończyć z gadaniną na ten temat po różnych kawiarniach, salonach, salonikach i kanapach redakcyjnych.

Taktyka nasza od jesieni r. 1918 liczyła się i liczyć się będzie nadal z interesem państwowym, przedewszystkiem z kwestją samego bytu Państwa. Bynajmniej tego nie ukrywamy. Utrzymanie niepodległości jest warunkiem zwycięstwa Socjalizmu polskiego, rozwoju kultury narodowej i ruchu robotniczego. Nie robimy tego przez żaden „oportunizm", tylko przez poczucie odpowiedzialności. Zresztą podobnie wygląda taktyka całego Socjalizmu międzynarodowego z wyjątkiem krajów, gdzie nie gra on jeszcze większej roli. Klasa robotnicza przestała być tylko opozycją, bo nabrała po wojnie zbyt wiele sił, by to jej mogło wystarczyć, by to było wogóle możliwe. Gdyby robotnicy „nowych" państw — Polski, Czechosłowacji, Estonji, Finlandji — zaczęli je zwalczać, — Państwa te nie utrzymałyby się. Gdyby socjalna demokracja niemiecka prowadziła w latach 1918 — 1924 politykę zasadniczej opozycji wobec wszystkiego i wszystkich, Niemcy leżałyby dziś w gruzach.

Tej to właśnie zmienionej sytuacji nie potrafili dotąd pojąć nasi „radykali" z „Kurjera Porannego", idąc w ślad za „radykałami" z dziecinnego pokoju typu redaktorów „Jutra" i „Walki". Było im wygodniej niewątpliwie w dawnych czasach, kiedy grali pośrednim zaufaniem klasy robotniczej i jej opozycją i wzmacniali w ten sposób swoją wagę względną w stosunku do prawicy, jako jedyny pozytywny czynnik demokracji.

„Dawne czasy" minęły bezpowrotnie. Trudno...

Przejdźmy z kolei do drugiej tezy obrońców „radykalizmu" polskiego.

Gdzie, kiedy i którędy polska inteligencja „radykalna" szła naprzód razem z życiem? Przypuszczam, że „Kurjer Poranny" nie miał na myśli ostatniego zjazdu „Wyzwolenia", zresztą „Wyzwolenie" nie jest grupą radykalno - inteligencką. Ja w swoim artykule wykazywałem, że „radykalizm" polski nie posiada ani ideologji, ani programu. Jego myślenie w kategorjach wyłącznie politycznych uniemożliwia utworzenie jakiejkolwiek opracowanej poważnie podstawy ideologicznej. W tym tkwi tragizm i beznadziejność położenia, o ile sfery odpowiednie pragną przewodzić czynnej polityce państwowej. Jeżeli natomiast myślą o roli wychowawczej, kulturalnej i t. p., musiałyby, jak pisałem, i w takim skromniejszym zakresie zacząć od rewizji ulubionego sposobu „działania", t. j. zaniechać owych galopad na wszystkie strony, owych krzyków, pełnych tupetu, nieobliczalnych skoków raz w jednym, raz w drugim kierunku. To nie jest żadne chodzenie z życiem naprzód. To jest brykanie źrebięcia po zielonej łące. Na takim fundamencie niepodobna niczego budować.

Dziś toczy się w świecie walka między potężnemi siłami Socjalizmu i reakcji. Witamy chętnie pomoc kół „radykalnych", o ile pomoc wypada skuteczna i szczera. Nie ona wszakże rozstrzygnie. „Radykalizm" w Polsce tak samo, jak na Zachodzie, musi zrezygnować z pretensji do roli kierowniczej. Wtedy może być potrzebny. Inaczej stanie się zbyteczny, nawet szkodliwy.

Mieczysław Niedziałkowski.

Prowokacje baronów węglowych.

Pisałem niedawno w „Robotniku", jak to *równocześnie ze wzrostem wydajności pracy* robotników w przemyśle górniczym *spadała ich płaca*. Obecnie przeciętna płaca robotników w górnictwie wynosi na dniówkę *4 złote* z groszami. Jeżeli jednak odliczymy wysoko ukwalifikowanych robotników zarabiających około 6 złotych na dniówkę — jakich 25% całej załogi, to otrzymamy faktyczną płacę pozostałych 75 proc. robotn. *od 1.20 do 3 złot.* na dniówkę, czyli miesięczny zarobek górnika wynosi bez potrąceń *144 zł.*, pomocy od *28.80* do *72 złotych*.

Od kilku miesięcy jednak praca na kopalniach została ograniczona do 4 dni w tygodniu, wskutek tego płace górników, a więc tej kategorji robotników, która pracuje najciężej i stale jest narażona na niebezpieczeństwo utraty zdrowia, lub życia — wynoszą tylko *96 zł.*, a reszty robotników przem. górniczego *od 19 do 48 złotych* miesięcznie, bez potrąceń na mieszkanie, Kasę Chorych, ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków i na wypadek bezrobocia.

Te przerażająco niskie płace przemysłowcy węglowi chcą obniżyć jeszcze o 10 procent!!! Centralny Związek Górników już od kilku tygodni domagał się podniesienia tych nonsensowych płac, wskazując, że stabilizowanie tych zarobków na dłuższy okres musi spowodować ujemne skutki obniżania się wydajności pracy. Kapitaliści w odpowiedzi na to słuszne żądanie odpowiadają *obniżką płac*.

Już teraz górnicy skarżą się na zgromadzeniach i konferencjach, że na skutek stałego niedożywiania nie mogą się utrzymać na dotychczasowym poziomie wydajności pracy i przez to i te skromne zarobki zaczynają im się obniżać.

Każdy rozumny przedsiębiorca widząc taki objaw starałby się we własnym interesie przez podniesienie płacy do odpowiedniego poziomu przywrócić a nawet spotęgować zdolność wytwórczą robotników. Wiadome przecież jest, że nie długość czasu pracy albo niskie płace, lecz ilość wykonanej pracy ma wpływ poza innemi czynnikami na cenę towaru.

Nasi przemysłowcy węglowi, opano-

wani obłędną nienawiścią do ustaw socjalnych, nie chcą zrozumieć tego prostego rachunku. Żądają dalszych obniżek płac. Kiedym im udowodnił, że gdyby obecne płace zamiast podwyższyć, obniżyli, to robotnicy nie byliby wstanie żyć a więc i pracować, panowie kapitaliści odpowiedzieli z właściwym im cynizmem, że to jest prawdą i dlatego gotowi są zrzec się obniżki płac, lecz pod warunkiem, że robotnicy zgodzą się na przedłużenie czasu pracy do 8 godz. efektywnej pracy, także w sobotę, pod ziemią (t. j. 8 i pół godz ze zjazdem i wyjazdem) a na powierzchni do 10 godz. Urlopy również winny być zredukowane. To prowokacyjne postępowanie węglowych reakcjonistów robi wrażenie jak gdyby im chodziło o udowodnienie robotnikom że czem wydajniej pracują, tym płaca ich winna być niższa i czas pracy dłuższy. Przecież sami przemysłowcy nie mogą zaprzeć pocieszającego i wysoce pożytecznego społecznie i dla przemysłu faktu, że pracowity nasz górnik przy obecnym czasie pracy, podniósł wydajność pracy do poziomu z przed wojny, kiedy pracował 10 godz. Głupia reakcyjna polityka naszych kapitalistów węglowych doprowadzić może przez ogładzanie robotników i drażnienie ich reakcyjnemi projektami do katastrofy przemysłowej i społecznej. Robotnicy już dzisiaj robią zarzuty w rodzaju: Namawialiście nas do podniesienia wydajności pracy, twierdziliście, że przez to poprawi się nasz byt. Patrzcie co się dzieje! Czem intensywniej pracujemy, tym gorzej nam się powodzi, a teraz przychodzą kapitaliści, chcą nam zabrać ostatnią zdobycz, jaką z całego piekła wojennego i powojennej nędzy i cierpienia zdołaliśmy uratować.

Sam fakt, że przemysłowcy uważają za możliwe wbrew obowiązującym ustawom o czasie pracy i urlopach stawiać robotnikom żądania sprzeczne z temi ustawami, jest *prowokowaniem robotników*. Stwierdza on jednocześnie rozwydrzenie kapitalistów spowodowane wrogim stosunkiem różnych pp. Kiedroniów do ustawodawstwa socjalnego. Artykuły agitacyjne ministrów i wysokich urzędników państwowych nie pozostają bez wpływu na taktykę przemysłowców. To, że pan Wierzbicki dyktuje imieniem Lewiatana nakazy ministrom, musi prowadzić w konsekwencji do tego, że tenże Wierzbicki z trybuny sejmowej może postawić na pierwszym miejscu wolę Lewiatana a po nim dopiero wolę Rządu. Górnicy jednak nie podporządkują się woli lewiatańczyków i gdyby Rząd, który obecnie pośredniczy w zatargu górników nie chciał przywołać rozpasanych do nieprzyzwoitości baronów węglowych do porządku, to górnicy znajdą dość siły, aby nauczyć kapitalistów poszanowania dla obowiązującego ustawodawstwa robotniczego.

Mamy jeszcze nadzieję, że Rząd doceni powagę toczącego się od kilku tygodni sporu w przemyśle górniczym i że szybka i skuteczna interwencja na korzyść słusznych żądań robotników położy kres już zadaleko posuniętemu rozgoryczeniu w szeregach robotników.

Nędza i ciągłe drażnienie reakcyjnemi pomysłami może zrobić swoje. Może zamienić głuchą rozpacz robotników w otwarty bunt. Już dzisiaj idzie pomruk, wołanie: dosyć tej nędzy! dosyć powolnego konania, trzeba z tym nieznośnym stanem skończyć.

Rząd winien w tej sytuacji znaleźć odpowiedni ton, któryby położył tamę apetytom reakcyjnych właścicieli kopalń, jeżeli chce uniknąć groźnego konfliktu.

Stańczyk.

—::o::—

Drożyzna.

MASŁO TANIEJE.

Związek Spółdzielni mleczarskich i jajczarskich obniża od dnia 27 marca we wszystkich swych 19 sklepach detaliczną cenę wszystkich gatunków masła: wyborowego z 6 zł. 70 gr. do 6 zł. 20 gr., deserowego z 6 zł. 40 gr. do 5 zł. 80 gr. i targowego z 5 zł. 20 gr. do 4 zł. 80 gr.

Wobec tego, iż na mieście cena masła deserowego waha się od 6 zł. 60 gr. do 7 zł., targowego zaś od 5 zł. do 5 zł. 50 gr. za kg., wydatne obniżenie cen masła przez Związek nie pozostanie bez wpływu na dalsze kształtowanie się cen na rynku maślarskim w Warszawie.

Na rynku jajczarskim ceny bez zmiany. W hurcie jaja sprzedawane są po 125—135 zł. za skrzynię zawierającą 1440 sztuk, w detalu zaś od 9 do 11 gr. za sztukę. (—).

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Na giełdzie zbożowo - towarowej w dniu wczorajszym obroty giełdowe ograniczały się zaledwie do tranzakcji na żyto poznańskie, które sprzedawano po 33,25 zł. i 33,15 zł. za kwintal loco stacja załadowcza. Sprzedawano również owies pochodzenia niemieckiego i otręby pszenne tego samego źródła. Cena na owies dochodziła do 28 zł., otręby do 22,50 zł. za kwintal loco stacja graniczna. Zapotrzebowanie wogóle na ziarno krajowe dość duże, podaż średnia. Tranzakcji na pszenicę i jęczmień w dniu wczorajszym nie zawierano.

Mianowanie p. St. Grabskiego.

We wczorajszym „Monitorze" ogłoszono nominację p. St. Grabskiego na min. oświaty. P. St. Grabski wczoraj zasiadł już w Sejmie na ławie ministerjalnej.

„Dwugroszówki" zapewniają, że p. St. Grabski wszedł do Rządu nie jako przedstawiciel stronnictwa lecz jako „fachowiec". Jest to oczywiście wierutne kłamstwo. Kto uwierzy, że p. St. Grabski nagle przestał być reprezentantem N. D.

Ze wszystkich stronnictw sejmowych jedna N. D. ma swego urzędowego przedstawiciela w gabinecie, nie licząc nieurzędowych. Nadaje to gabinetowi nowy charakter.

Jak będzie w praktyce wyglądał konkordat p. St. Grabskiego z p. St. Thuguttem, niezadługo zobaczymy. Ale już można stwierdzić, że *w tym* Konkordacie p. St. Grabski osiągnął lwią część korzyści. P. Thugutt, jak dotąd, osiągnął tylko formalne zwycięstwo, zdobywając Komitet kresowy. Ale co przez ten Komitet osiągnie dla naprawy Rzeczypospolitej, to się dopiero okaże. P. Thugutt będzie musiał nie tyle urzędować, ile *walczyć* w gabinecie o reformy. A endecja już się rozsiadała w gabinecie...

Szwagier Kiedroń wciąż jeszcze tkwi w gabinecie, rzekomo z powodu rokowań handlowych. P. Putek nazwał obecną Radę ministrów — Radą familijną...

***

(PAT.). W dniu 26 b. m. odbyło się w Min. Oświecenia Publicznego pożegnanie prof. dr. Jana Zawidzkigo i powitanie p Ministra d-ra Stanisława Grabskiego.

W imieniu zgromadzonych dyrektorów departamentów, naczelników wydziałów i wizytatorów przemawiał p. podsekretarz stanu Tadeusz Łopuszański.

Z komisji zagranicznej.

SPRAWA WYMIANY WIĘŹNIÓW. — ZAKOŃCZENIE DYSKUSJI NAD EXPOSE MIN. SKRZYŃSKIEGO.

P. Dymowski referował traktat handlowy i nawigacyjny z Holandją. Przyjęto bez dyskusji.

Przed dyskusją nad expose, przewodniczący p. Dębski udzielił głosu tow. Perlowi dla interpelacji w sprawie wymiany więźniów z Sowietami.

Tow. Perl. Przypominam, że niedawno poruszyłem już tę sprawę w komisji, ale wówczas nie otrzymałem od min. odpowiedzi. Ponawiam interpelację z powodu wydania Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Nie chodzi tu o jakąś mściwość. Nie poruszam tutaj sprawy represji politycznych, bo to do tej komisji nie należy. Ale wymiana więźniów jest zaprzeczeniem prawa i sprawiedliwości. Stwarza ona przywilej dla pewnych więźniów. Robotnika, u którego znaleziono odezwę lub broszurę komunistyczną, skazuje się srogo na 4 lata więzienia, ale przywódców komunistycznych oddaje się Sowietom, aby tam stawali się dostojnikami. Istnieje w tej sprawie wielka nierównomierność między Polską a Rosją sowiecką: naprzód chodzi o różnicę ustroju sądowego, a następnie o to, że Rosja sowiecka żąda wydania wybitnych działaczy politycznych i terorystycznych, a Polska kieruje się w wyborze niewiadomo czem, podobno nieraz, niestety, protekcjami osobistemi. Tow. Perl domaga się szczegółowego i dokładnego sprawozdania, kogo wymieniono z obu stron, o co byli oskarżeni lub skazani i t. d. i t. d.

Min. Skrzyński. Wymiana oparta jest na protokule dodatkowym do układu o repatrjacji oraz na przyjętej przez Sejm ustawie. Wydaniu podlega 340 osób. Do wydania pozostają jeszcze ze strony Rosji 22 osoby, z naszej strony 9 osób.

Zasadniczo zgadza się z tow. Perlem i nie jest za odnawianiem ustawy.

P. Kozicki przyłącza się do interpelacji i sądzi, że Rząd nie powinien korzystać z uprawnień ustawy dotychczasowej lub też wnosić nowej.

Min. Skrzyński przyrzeka ogłosić szczegółowe sprawozdanie z wymiany więźniów.

W dyskusji nad expose zabiera głos tow. **Daszyński** i w dłuższem świetnem przemówieniu porusza sprawy polityki zagranicznej oraz związane z nią sprawy wewnętrzne.

W obecnej sytuacji min. nie mógł stanąć przed nami z jakiemiś konkretnemi wnioskami taktycznemi. Dodatniem jest w jego expose trzymanie się zasadniczych linji protokułu genewskiego. Pojęcia polityczne p. Kozickiego są przestarzałe i nawiane ideologją niemiecką. Jego fizyka polityczna opiera się wyłącznie o miecz. To można było jeszcze zrozumieć u Niemców, którzy wygrali trzy wojny. Niezrozumiałe to jest w Polsce i w obecnej sytuacji świata. Zresztą jak wygląda to endeckie opieranie się o miecz, gdy z taką zaciekłością zwalczają Piłsudskiego?!

Liga narodów nie może być tylko Ligą zwycięzców i stąd dziko brzmią narzekania, że przestaje nią być. Nie można na dłuższy czas stawiać Niemcy poza nawiasem porozumienia międzynarodowego. P. Kozicki, gdyby był ministrem, nie powiedział by w Genewie nic z tego, co mówił tutaj, bo by skompromitował politykę polską.

Dobrze się stało, że Polska czynnie pracowała i pracuje nad ustaleniem pokoju powszechnego. W dzisiejszej sytuacji konieczne jest zachowanie spokoju i wielkie panowanie nad sobą. Nerwowe demonstracje z powodu niemieckich propozycji nic nam nie dadzą. Dobra administracja stokroć więcej znaczy dla utrwalenia naszych granic, niż krzykliwa demonstracja.

Dalszy układ stosunków w Europie zależy od Anglji i Francji. Niebezpieczny byłby taki układ, przy którym Niemcy miałyby widoki rewizji naszych granic zachodnich. Nietylko Francję, ale i Anglję trzeba przekonywać o słuszności naszego stanowiska.

Trzeba utrwalić Państwo przez naprawę stosunków wewnętrznych. Utrwalenie naszych finansów i gospodarki będzie miało dodatnie znaczenie dla naszej polityki zagranicznej. Trzeba zaniechać polityki antisemickiej. Jeżeli p. Stroński z przekąsem powiedział, że Żydzi wybiegają zagranicą przed p. ministra, to przecież i p. Stroński czyni to samo. Nie można zwalczać ich kijem czy kryminałem za to, że szukają związków z zagranicą, byleby nie czynili tego przeciwko Państwu polskiemu.

W dziedzinie polityki socjalnej możemy się niejednem pochwalić i to jest doskonałą propagandą na rzecz Polski. Ale tę politykę trzeba utrzymać i rozwijać, a nie judzić ciągle przeciwko niej i ciągle ją podkopywać. To nam tylko zaszkodzić może w polityce zagranicznej.

Tow. Daszyński oświadcza się za poparciem pracy i polityki min. Skrzyńskiego.

Min. Skrzyński streszcza swoją rozmowę z przedstawicielem żydów Lucjanem Wolffem i omawia zadania propagandy.

P. Seyda usiłuje „sprostować" wywody tow. Daszyńskiego o polityce N. D.

P. Dębski, jako ostatni mówca podkreśla niebezpieczeństwo, wynikające z odwetowych prądów w Niemczech, co jest groźne nietylko dla nas, ale dla pokoju świata. Świadomość tego niebezpieczeństwa powinniśmy wyjaśniać wszechstronnie. Powinniśmy zwracać uwagę na wszystkie czynniki polityki światowej. Znajdziemy też niejeden punkt wspólny z polityką angielską.

—::o::—

Katastrofy przy pracy.

STRASZNA KATASTROFA BUDOWLANĄ W ŁODZI.

Jak donoszą pisma łódzkie, na budowie domu przy ul. Targowej w Łodzi wydarzyła się straszna katastrofa budowlana, która pociągnęła za sobą dwie ofiary. Skutkiem wadliwych spoideł, część rusztowania uległa załamaniu co spowodowało upadek 2 zajętych pracą murarzy z wysokości 3 piętra. Ofiarą skonstatowanej przez doraźną komisję śledczą niedbałości przedsiębiorstwa padli: Jan Zieleniewicz, ojciec 4 dzieci (poniósł śmierć natychmiastową) i Antoni Leśko, który odwieziony do szpitala, walczy ze śmiercią.

Wypadek ten wywołał wielkie wzburzenie wśród pozostałych robotników.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA PRZY PRACY W KOPALNI FOTOGEN W BORYSŁAWIU.

Z Borysławia donoszą, iż na kopalni Fotogen firmy „Nafta" zginął tow. Alojzy **Rygiel,** osierocając żonę i 2 dzieci. Tow. Rygiel spadł z 4 pomostu w szybie na t. zw. „Schliessbang".

TRAGICZNA ŚMIERĆ GÓRNIKA NA KOPALNI W BRZESZCZACH.

Na kopalni w Brzeszczach zginął tragiczną śmiercią górnik, tow. Czermak Zmarły towarzysz był jednym z tych, którzy z zaparciem się walczyli o lepsze jutro dla klasy robotniczej. Przybył on, jako wygnaniec ze Śląska Cieszyńskiego.

W dn. 31 marca odbył się pogrzeb tow. Czermaka, przy udziale tłumów robotników. Nad grobem żegnali zmarłego: tow. Michalec, imieniem miejscowego oddziału Zw Górników, tow. Klimek, imieniem Centrali Zw. Górników, oraz przedstawiciel wygnańców ze Śląska Cieszyńskiego.

—::o::—

„Zachowawtzen".

(Dokończenie).

„Przeciąg tak powstały, wskutek otwarcia tych wrot powiał bowiem niepokojąco poprzez Indje i Arabję, aż pod formą huraganu rozpętał się w Kanale Suezkim i rozprysnął wzburzone fale aż o wybrzeże afrykańskie i małoazjatyckie" (str. 3). To się dopiero nazywa styl. Mniejsza z tym, że nasuwa myśli o szalonej przestrzeni jaka dzieli Kanał Suezki od wybrzeży afrykańskich, mniejsza z tym, że budzi podejrzenia iż autorowie uczyli się geografji u samego Bazewicza, bądź co bądź jest styl w ich stylu.

Albo taki poetycki obraz naszej prawicy sejmowej: „ze strony lewicy była to gruba toporowa robota, dokonywana tak, jakby dla ośmieszenia tych, których w pole miano wyprowadzić. Na prawicy zaś, tak cienko starano się krajać, że sobie palce pokaleczono i aż dopiero w watykańskim ambulatorjum dla opatrunku się ostano. Prawica jednak nasza robi odtąd wrażenie, że nosi stale jedną rękę na temblaku, raz prawą, raz lewą na przemiany, wskutek czego, niczego oburącz chwycić nie zdoła i wszystko jej się z rąk wyślizguje... Koniec końców, wzięta w całości, nie jest właściwie ani prawicą, ani lewicą, ale, od przypadku do przypadku, politycznym mańkutem, wszystko zaś dlatego, że nieopatrzna, daje się zbyt często, wiednie czy bezwiednie, wodzić przez ludzi, o których sama nie wie, komu pod stołem, lub poza jej plecami ręce podają". Poza kwiecistością stylu i bujnością gramatyki pełno tu złośliwości politycznych iście metternichowskich, ale za to ten „mańkut od przypadku do przypadku" jest wprost bajeczny. Ale treścią nie zajmuję się. Niegodny jestem, niegodny!

Pomijam tedy taką złotą myśl jak: „Jeżeli skarb nasz dalej będzie potrzebował sanacji, to opartą być ona musi na gotowości służby i poświęcenia, a nie na krzywdzie jednych kosztem drugich". Podkreślam tu tylko to lapidarne powiedzenie: „krzywda jednych kosztem drugich". Szkoda by była nie do powetowania, gdyby takie powiedzenie miało się zapaść w biuletynie. Jaka tu głęboka myśl jest ukryta. Ale pozostawiam czytelnikowi dokopanie się do sedna tej myśli, a tymczasem na ostatek zacytuję ostatnie programowe proroctwo zachowawców:

„Niedalekim jest czas, kiedy na wzór zachodnich państw nie żadna zapanuje reakcja, ale wyrobi się poczucie, że przeciw międzynarodowemu liberalizmowi najpotężniejszą bronią jest powrót do ustalonych i szanowanych zasad wiekowego konserwatyzmu". My, niegodni, wdzięczni jesteśmy bardzo! bardzo! Chwała Bogu: Nie będzie żadnej reakcji, tylko zasady wiekowego konserwatyzmu. Ach gdyby być pewnym, że tylko „jedno" wiekowy a nie „dwu"wiekowy. Jednowiekowy znaczyłoby to, że poza rok 1825 nie wrócimy. Choć ten język makaronowy przemawia na korzyść roku 1725, a wtedy, my niegodni, bylibyśmy „glebae adseripti" a ekonom batogiem napędzałby nas przez sześć dni w tygodniu do pacy od świtu do mroku na łanie dworskim. Wrócilibyśmy do czasów — ach jak szczęśliwych—w porównaniu do dni dzisiejszych, w których to wedle Biuletynu: „władanie ziemią stało się dla włościanina nieznośnym ciężarem" (str. 9).

Jednak nie chodzi mi o treść. W rzeczywistości nigdy nie wiem, czy ją dobrze pojąłem. Jestem tylko zaniepokojony językiem, znamionującym nową narodowość, nie znaną Buzkowi, nie rejestrowaną w spisach ludności. Taka ukryta narodowość to nasza największa zmora. Dotąd byli tylko: „Kassuben" i „Goralen" a teraz przychodzą „Zachowawtzen". Może jednak poczucie narodowości u nich nie wyrobione, możeby Rząd spróbował ich spolszczyć. Gdyby ich tak przymusowo kształcić w polskim języku. Będzie krzyk w kraju i zagranicą — bo będzie, ale jakoś wytrzymamy. Lidze narodów się to jakoś wytłomaczy. Albo może zastosować pruską metodę. Za każdy przejaw odrębnej gramatyki, za każdy nowotwór językowy wrzepić im porcje zastosowane ongiś we Wrześni.

Można sądzić, że te metody się udadzą. Ten naród zawsze dotąd, do listopada 1918 r. był potulny wobec silnych choć obcych. Taki Adaś Zamojski miał zwyczaj podawać w klubie myśliwskim generał-gubernatorowi Skałłonowi futro i kalosze. Raz nawet pewien generał, widząc to, zawołał do niego: „Adaś! podaj i mnie, ja też Moskal"! Adaś naturalnie podał. Widocznie demokrata, rozumiał, że praca lokaja taka dobra jak każda inna uczciwa praca. Zaś pan Konstanty Plater będzie napewno wiedział, kto uczestniczył w świetnej uroczystości w Wilnie odsłonięcia pomnika Katarzyny imperatorowej, oswobodzicielki Litwy z pod ucisku polskiego! Taki Morawski należał w Krakowie do tych co stali murem przy Najjaśniejszym Panu i stać chcieli jak na weselu. Więc skoro wymienione osoby dobrały sobie Cieleckiego, też nie orła, i utworzyły narodowość zachowawczą, nie powinni być dzisiaj zbyt twardzi, gdyby poczuli silną rękę nad sobą, gdyby Rząd napędził ich do nauki języka polskiego. Panie Ratajski! Nie pozwól drukować Biuletynu stronnictwa zachowawczego, dopóki redakcja nie przedłoży świadectwa ukończenia polskiej szkoły powszechnej.

Inż. Jędrzej Moraczewski.

—::o::—

W klubie „Wyzwolenia".

Zgodnie z powziętą onegdaj uchwałą pos. Poniatowski przedstawił klubowi opracowany przez siebie projekt wniosku na Sejm o rozwiązanie Sejmu. Wniosek ten szeroko umotywowany określa termin rozwiązania Sejmu na dz. 15 września r. b., termin zaś wyborów do nowego Sejmu — na d. 15 grudnia r. b.

Klub parlamentarny stronnictwa „Wyzwolenie" wniosek ten uchwalił.

Następnie klub przyjął do wiadomości oświadczenie pos. dr. **Fiderkiewicza**, który uważając przyjęte onegdaj rezolucje za niezgodne z uchwałami Walnego Zjazdu (Kongresu) stronnictwa, zgłosił swe wystąpienie z klubu „Wyzwolenie".

Pos. **Bartel** w swojem i bliskiej mu grupy imieniu złożył oświadczenie, iż wstrzymuje się z wyciąganiem konsekwencji z wytworzonego stanu rzeczy do chwili, kiedy Zarząd Główny stronnictwa zajmie stanowisko w stosunku do uchwał Kongresu.

Grupa, w której imieniu przemawiał pos. Bartel liczy prócz pos. Bartla 4 posłów, mianowicie pp. Barańskiego, Chomińskiego, Kościałkowskiego i Śmiarowskiego.

Wreszcie pos. dr. **Putek** oświadczył, iż ustępuje z zarządu klubu.

Po tem oświadczeniu pos. **Wójtowicz** stwierdził, iż w zarządzie klubu pozostał jedynie prezes klubu pos. **Rudziński** i zgłosił wniosek, wyrażający votum nieufności prezesowi.

W głosowaniu wniosek ten uzyskał 20 głosów. Przeciwko wnioskowi oddano 23 gł.

Przystąpiono do wyboru czterech wiceprezesów klubu. W pierwszem głosowaniu absolutną większość uzyskał jedynie poseł dr. Putek.

Po kilkakrotnie ponawianych głosowaniach na drugiego wiceprezesa wybrano pos. Wyrzykowskiego.

Na sekretarza wybrano pos. Cwiakowskiego, na skarbnika pos. Nowickiego.

Wybory dwuch pozostałych wiceprezesów i drugiego sekretarza odłożono do dnia dzisiejszego. Pozatem do Zarządu klubu wybrano pos. pos. Kordowskiego, Stolarskiego, Zalewskiego, Baranowskiego i pos. Duro. Wybrani również pos. Jemielewski i sen. Kalinowski zrzekli się tych godności.

—::o::—

Fundusz Bezrobocia.

26 marca odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia. Przewodniczył p. dyr. Tad. Szubartowicz. Omawiano sprawę przejęcia przez Fundusz Bezrobocia państwowej akcji doraźnej pomocy pozostającym bez pracy robotnikom, którzy wyczerpali zasiłki z Funduszu w ciągu 26 tygodni.

Na wniosek p. ministra pracy i opieki społecznej Zarząd Główny F. B. uchwalił prowadzić powyższą akcję w rozmiarach i na zasadach ustalonych w uchwale Rady Ministrów z dnia 25 marca r. b.

Uchwała Rady Ministrów dotyczy następujących miejscowości: Białegostoku, Łodzi, Zgierza, Pabianic, Zduńskiej Woli, Tomaszowa Mazowieckiego, Rudy Pabianickiej, Konstantynowa, Ozorkowa, Sosnowca, Zawiercia, Dąbrowy Górniczej, Będzina i pow. Będzińskiego, Częstochowy i pow. Częstochowskiego, pow. Iłżeckiego, Oświęcimskiego, Chrzanowskiego, Drohobyckiego, Okręgu sądowego Krosno w pow. Krosneńskim oraz woj. Śląskiego.

Zasiłki wydawane z tytułu akcji doraźnej trwać będą do dnia 1 czerwca 1925 r. według norm ustalonych w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dn. 18 lipca 1924 r.

W związku z podpisaniem nowej instrukcji przez p. ministra pracy, Fundusz Bezrobocia rozpoczyna z dniem dzisiejszym dalszą akcję pomocy zasiłkowej pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym.

Zarząd Główny zdecydował również rozciągnąć moc działania ustawy o zabezpieczeniu z dn. 18 lipca 1924 r. na cały teren woj. Pomorskiego.

—::o::—

W sprawie orzeczenia o zarobkach lekarzy łódzkiej Kasy Chorych.

Z kół Min. Pracy otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

Faktycznie arbitraż podniósł wynagrodzenie lekarzy w Łódzkiej Kasie Chorych o 5% ponad normę, którą w czasie ostatnich rokowań przyznawał lekarzom Zarząd tejże Kasy za pracę w ambulatorjach i za wizyty u chorych w domu. Przyznanie lekarzom za pracę w ambulatorjach dodatków starszeństwa i dodatków za wysługę lat oraz przy wizytach w domu chorego, dodatków za starszeństwo, wreszcie podwójnego honorarjum lekarskiego za wizytę nocną, a za wizytę świąteczną honorarjum o 50% wyższego, niżeli za wizytę dzienną, — było w orzeczeniu arbitrażowem jedynie stwierdzeniem dotychczasowej zasady obliczania honorarjów lekarskich, lub zasady przyznanej przez Zarząd Kasy przed wydaniem decyzji. Postanowienia zawarte w punkcie 3, 4 i 7 orzeczenia arbitrażowego utrzymują również zasady dotychczasowego obliczania honorarjów lekarskich. Jedynie w punkcie 3 ew. 4 zastosowano konsekwentni zasadę stosowaną dotychczas przez Kasę Chorych, że wynagrodzenie za czynności lekarskie (wizyty) nocne jest honorowane o 100%, a w dni świąteczne o 50% wyżej od czynności dziennych. Równocześnie ustalono orzeczeniem arbitrażowem, że wynagrodzenie za dyżur nocny 12-godzinny liczy się jak 20 wizyt dziennych, a dyżur świąteczny jak 15 wizyt dziennych. Podwyższenie wynagrodzenia za dyżury nocne i świąteczne miało na celu zabezpieczenie ubezpieczonym pomocy lekarskiej oraz przciwdziałanie chęci uchylania się lekarzy zwłaszcza z dłuższą praktyką od dyżurów w razie niedostatecznego wynagrodzenia. Zaznaczyć przytem należy, że wynagrodzenie lekarzy za dyżury stanowi nieznaczny odsetek wynagrodzenia za pracę ambulatoryjną i wizyty u chorych w domu.

Ustalenie daty mocy obowiązującej decyzji od dnia 1 grudnia 1924 r. zostało w odpowiedni sposób uwzględnione w procentach podwyżki.

W uwzględnieniu stanu finansowego Kasy Chorych kwota, przypadająca z podwyżek powyższych, ma być spłacona w 4 równych półmiesięcznych ratach, od 1 kwietnia b. r. poczynając.

—::o::—

Strajk głodowy w Bitkowie.

W Bitkowie trwa strajk robotników firmy „Polski przemysł naftowy". Robotnicy z całą solidarnością podtrzymują swe słuszne żądania. **aby firma wypłaciła im za pracę od końca stycznia aż po dzień dzisiejszy i aby w dalszym ciągu płaciła im regularnie.**

Firma prowokuje robotników i postępowaniem swojem wobec strajkujących pcha ich w kierunku zaostrzenia strajku. Strajk dotychczas prowadzony jest przez robotników z nadzwyczajną oględnością wobec warsztatów pracy i produkcji.

Okradzenie Kasy Ch. w Sosnowcu na 20 tys. zł.

Przed paru dniami dokonano w Sosnowcu zuchwałej kradzieży 20 tys. zł., należących do Kasy Chorych. Z powyższą sumą wysłano do oddziału Banku Handlowego w Sosnowcu woźnego Kasy Chorych, Ign. Kremblewskiego, który, będąc w banku zajęty wykupywaniem protestowanych weksli, zostawił teczkę z pieniędzmi na parapecie okna. Jakiś nieznany osobnik skorzystał z okazji, podłożył na miejsce teczki woźnego swoją teczkę i ulotnił się bez śladu.

ODCZYT O SAINT - SIMONIE. Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku Prac. Drukarskich (Bednarska 24) odbędzie się odczyt F. Janiszowskiego p. t. „Saint-Simon". Słowo wstępne wypowie tow. poseł KAZIMIERZ CZAPIŃSKI. Wstęp wolny.

Straszny rodzaj samobójstwa.

W sobotę w południe w Załężu na jednej z głównych ulic starszy robotnik kopalniany Wióra popełnił samobójstwo w ten sposób, że włożył do ust kapslę napełnioną materjałem wybuchowym, następnie zapalił lont kapsli, ta wkrótce eksplodowała i rozerwała biednego Wiórę na kawałki tak, że części zwłok jego znaleziono w odległości 20 metrów od miejsca, gdzie popełnił samobójstwo.

—::o::—

Obrady Sejmu.

Sesja druga — Posiedzenie 190.

Konkordat uchwalono wczoraj w drugiem czytaniu 181 głosami przeciwko 110-iu. Klub żydowski wstrzymał się od głosowania.

Świetną mowę przeciwko Konkordatowi wygłosił pos. Putek z „Wyzwolenia". Mówił 2 i pół godziny, ale słuchano go do końca z niesłabnącem zainteresowaniem. Przemówienie zawierało bogaty materjał rzeczowej krytyki, a urozmaicały je dowcipne wycieczki polemiczne.

Wyrwał się przy końcu prof. Konopczyński, jak Filip z konopi, zapisując się do głosu dla „sprostowania". Zaraz z pierwszych słów endeckiego „uczonego" okazało się, że p. prof. chce „prostować" — to, co tow. Czapiński mówił o — Staszicu... Powstała wrzawa i p. prof. nie dawano mówić. Szalony śmiech powstał, gdy p. prof. skarżył się, że musi cierpliwie słuchać, jak w Sejmie mówi się o historji... Wreszcie p. Konopczyński „sprostował", że tow. Czapiński „gołosłownie" mu zarzucił, iż nie czytał...

Zabawnem tem „sprostowaniem" zakończyła się wczoraj walka o konkordat. Dziś trzecie czytanie.

***

W dalszej rozprawie nad konkordatem przemawiał **p. Putek (Wyzw.).** Rząd nie informował Sejmu o przebiegu rokowań o konkordat mimo jednogłośnego domagania się Sejmu. Do takiego Rządu zaufania mieć nie możemy i nie mamy. Informowana była natomiast hierarchja kościelna. Znawcy tych spraw prof. Abrahamowi nie dano sfinalizować konkordatu, lecz powierzono to członkowi N. D. p. Grabskiemu dziś już Ministrowi Grabskiemu. **(P. Wyrzykowski: Kiedy Premjer Grabski swoją ciotkę mianuje Ministrem?).** Minister Spraw Zagr. nie powiedział ani słowa o konkordacie, a Premjer wysyła tu swego podsekretarza Stanu p. Studzińskiego, znanego liberała z austrjackiej szkoły, aby bronił tej umowy. Konkordat broni tylko stanowego interesu duchowieństwa. Ani jeden artykuł nie uwzględnia interesu świeckiego społeczeństwa katolickiego **(Przerywania p. Strońskiego). Panie Stroński, ja jestem starszy katolik, jeśli chodzi o pokolenie, niż Pan. (Huczna wesołość na lewicy i oklaski).** Dążąc do rozdziału kościoła od Państwa, uważamy za niewskazane tworznie ściślejszych węzłów. Awangardą w walce przeciw klerykalizmowi były stronnictwa robotnicze, dziś jednak w sukurs przychodzą im chłopi, aby pohamować rozbrykany klerykalizm.

Rozdział taki jest naszym programem na jutro. Dziś musimy patrzeć się na konkordat z punktu widzenia przepisu naszej Konstytucji. Otóż oświadczamy, że będziemy zwalczali konkordat nietylko w Sejmie, lecz i poza Sejmem Państwo nasze nie na to zostało utworzone, aby było podnóżkiem 14.000 księży. Rząd nasz lekkomyślnie zrzekł się tego, co we wszystkich innych państwach istnieje.

Konkordat ten stwarza zupełnie nowy przywilej duchownych, privilegium custodiae, przywilej kryminału. O takim przywileju nie słyszałem jeszcze od żadnego proesora prawa, jakich słuchałem.

Art. 1 zniweczył wszelkie prawa, jakie lud katolicki w Polsce posiadał w stosunku do organizacji kościoła t. j. dozory kościelne.

Następnie mówca omawia sprawę patronatu i jura stolae t j. opłat za świadczenia duchowne i przechodząc do sprawy stosunku państwowych organów wykonawczych do władzy kościelnej, przytacza list ks. arcyb. Kakowskiego do Min. Spraw Wewn. w sprawie broszury napisanej przez A. B. pod tytułem „Na sobór watykański", w którym to liście kardynał Kakowski domaga się zbadania sprawy.

Omówiwszy sprawę prześladowań kościoła narodowego, pos. Putek przechodzi do sprawy reformy rolnej w związku z konkordatm i powołując się na cyfry sen. Buzka o majątkach kościelnych dochodzi do wniosku, że jeżeliby konkordat miał być w całej pełni wykonany, należałoby duchowieństwu dodać jeszcze 66.480 ha.

Następnie mówca poruszył sprawę dochodów duchowieństwa, które według mówcy wynoszą u proboszcza na przeciętnej parafji do 10.000 złot. rocznie. Dalej podnosi zbyt wielką liczbę duchownych i zakonów w Polsce **(pos. Sanojca: Gdzie jest Moskalewski). Mówca kończy:**

Oceniając więc cały konkordat widzimy, że nic dobrego Państwu nie przynosi. Ks. Nowakowski obawiał się, że Wyzwolenie opętane jest przez szatana i że djabeł nami rządzi. Odpowiem mu przypowieścią z ewangelji św. Łukasza o kuszeniu Chrystusa na puszczy przez szatana. Szatan wprawdzie Chrystusa nie skusił, lecz odradza się i kusi takich jak ksiądz Nowakowski. Odwróć się księże od szatana, a zwróć się do Chrystusa! **(Huczne oklaski na lewicy).**

Pos. **Stroński** (Ch. N.) Porównywa kościół katolicki z Międzynarodówką Socjalistyczną, która wcale nie przeszkadza P. P. S. spełniać obowiązki obywatelskie. **(Tow. Czapiński: P. P. S. dotąd nie popadała w sprzeczność, a kościół popadał).** Mówca przypomina zasługi niektórych papieży względem Polski. Należy życie kościelne uwolnić z pod władzy państwa świeckiego i dać kościołowi pełną swobodę. Polska musi zespolić się z kościołem, ponieważ znajduje się pomiędzy prawosławiem od wschodu, a protestantyzmem od zachodu. Dalej mówca usiłuje udowodnić, że konkordat jest korzystny dla Państwa Polskiego i daremnie stara się zbić wywody przedmówców z lewicy.

Pos. **Cieplak** (Zw. Chł.) składa umotywowane oświadczenie, dlaczego klub ten będzie głosował przeciwko konkordatowi.

Pos. **Popiel** (N. P. R.) składa deklarację za konkordatem, aczkolwiek ma dużo zastrzeżeń przeciwko konkordatowi: Odrzucenie konkordatu w tej chwili byłoby na rękę wrogiej Polsce akcji.

Uchwalono wniosek o przerwanie dyskusji.

Koreferent tow. **Czapiński:** Mówcy, którzy bronili Konkordatu popełniali zasadniczy błąd, nie odróżniając subjektywnych uczuć duchowieństwa, które mogą być dla Państwa i Ojczyzny gorące, od objektywnej polityki z góry narzuconej. Politykę tę znamy np. z encykliki Grzegorza XVI po powstaniu listopadowem, mówiącej o intrygach złych ludzi—powstańców, którzy sprzeciwili się władzy swego prawowitego monarchy i wzywającej duchowieństwo do usunięcia w przyszłości przyczyn tych nieszczęść i sprzeciwienia się szczepieniu kłamliwych teorji. Przypomnijmy sobie odezwę biskupa Likowskiego nawołującą do wierności Wilhelmowi. (Głos: A co „Naprzód" o tem pisał).

Niedawne są czasy, gdy biskupi zwalczali endecję, gdy nie była tak sklerykalizowana jak dziś ze względu na interes wyborczy. Ten sam interes wyborczy posuwa się do krytyki papieża a nawet oskarżania go że jest żydem albo pozostaje pod wpływem jednego prałata kurji litwackiego przechrzty ks. Komarnickiego. Zostało to wywołane zakazem prowadzenia polityki przez biskupów. Więc chodzi o tę politykę klerykalną, którą tak gorąco potępiał Mickiewicz, a która tak ujemny wpływ wywiera na państwa, czego przykładem może być Hiszpanja i Polska przedrozbiorowa.

P. Stroński jest profesorem literatury francuskiej, wie chyba więc, że wszystkie jej prawie utwory są na indeksie, ale czyż bierze dyspensę od swego ordynarjusza, gdy zagląda do książki Balzaca. **(Wesołość. P. Stroński: Ale do Sejmu przyszedłem nie na rekolekcje).** Klerykalizm sięga w swych wpływach na sądownictwo polskie, czego dowodem jest zasądzenie na 4 miesiące więzienia p. Długoszowskiego za rzekome zelżenie praktyk kościoła. Na zakończenie wyrażam żal, że oświadczenia co do interpretacji Konkordatu nie zostały przez Rząd powtórzone na plenum Sejmu. Żądamy załatwienia stosunku do innych wyznań, a zgodnie z art. 116 Konstytucji żądamy należnej tolerancji i zapewnienia legalizacji takim wyznaniom jak kościół narodowy. Występujemy nie przeciw religji, lecz w obronie zasady świeckiego Państwa i dlatego wnosimy o odrzucenie Konkordatu.

Ostatni przemawiał refer. większości pos. **Dubanowicz.**

Marszałek. Jest wniosek większości Komisji ratyfikacji konkordatu i wniosek mniejszości p. Czapińskiego — odrzucenia. Wniosek ten pokrywa się z wnioskami p. Putka i p. Skrzypy. Będziemy głosować najpierw nad wnioskiem mniejszości — odrzucenia konkordatu.

Na wniosek ks. Nowakowskiego, poparty przez całą Izbę, głosowano imiennie.

Za wnioskiem głosowało 110 posłów, przeciw 181, zatem wniosek odrzucenia ustawy ratyfikacyjnej odrzucone. W zwykłem głosowaniu przyjęto ustawę ratyfikacyjną w drugiem czytaniu. (Oklaski na prawicy, tupania na lewicy).

Za odrzuceniem ratyfikacji głosowali posłowie z klubów: Wyzwolenie, P. P. S., Ukraiński, Zjedn. Niemieckie, Zw. Chłopski, Komuniści, Niezależna Partja Chłopska, p. Dziduch, Pryłucki, Koło Żydowskie w głosowaniu udziału nie brało.

Wobec sprzeciwu odroczono trzecie czytanie do jutra.

P. Konopczyński (Zw. L. N.) dla sprostowania. Zaatakowany przez p. Czapińskiego muszę sprostować jego twierdzenie w obronie własnej i ks. Staszica.

Na sali powstaje wrzawa. Rozmaite okrzyki padają pod adresem niefortunnego obrońcy ks. Staszica. Ktoś z posłów zapytuje, czy mówca posiada formalne upoważnienie do przemawiania w imieniu ks. Staszica. Marszałek bez przerwy dzwoni. Wreszcie po uciszeniu się na sali uczony prof. oświadcza, iż prostuje twierdzenie posła Czapińskiego i że dzieła Staszica czytał. **(Na lewicy śmiech i dowcipne uwagi).**

Następne posiedzenie dziś o godz. 3 po poł.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

W SPRAWIE STRAJKU ROLNEGO.

Dziś delegacja Z. P. P. S. udaje się do premjera Grabskiego w sprawie strajku rob. rolnych, domagając się, między innemi, pełnego uszanowania wolności strajku i niestosowania represji.

KONWENT SENJORÓW.

Kiedy będzie uchwalony budżet.

Wczoraj w południe zebrał się na naradę Konwent Senjorów Sejmu pod przewodnictwem Marszałka Rataja.

Po przedstawieniu przez Marsz. Rataja stanu prac. Komisji Budżetowej, Konwent uznał, że debata budżetowa w Sejmie może się zacząć ze względu na święta wielkanocne katolickie i prawosławne dopiero 22 kwietnia. Debata budżetowa musi być tak prowadzona, aeżby do końca czerwca Sejm i Senat mogły uchwalić budżet. W ten sposób okazuje się potrzeba uchwalenia prowizorjum budżetowego jeszcze na dwa miesiące. Sejm powinien skończyć drugie i trzecie czytanie budżetu w połowie maja. Bez ograniczenia czasu przemówień w Sejmie, nie da się to przeprowadzić. Decyzję w jaki sposób przeprowadzić to ograniczenie — odroczono do dnia dzisiejszego.

Ostatnie posiedzenie przed świętami odbędzie się 4 kwietnia.

Poruszono sprawę regulaminu dla komisji budżetowej, jak również sprawę stosunku urzędników M. S. Wojsk. do krytykujących ich w Sejmie posłów.

Załatwienie obu tych spraw odroczono do dnia dzisiejszego.

POLITYKA A SPRAWY „HONOROWE".

Podczas dyskusji nad budżetem min. spraw wojsk. na komisji budżetowej, pos. **Miedziński** (Wyzw.) wystąpił, jak to w swoim czasie podaliśmy, z rewelacjami o niektórych wyższych wojskowych.

Rewelacjami temi uczuli się dotknięci pułk. Ganczarski i pułk. Koźmiński, którzy przysłali pos. Miedzińskiemu świadków.

Pos. Miedziński, nie odmawiając satysfakcji, zastrzegł się, iż obowiązki poselskie stoją na przeszkodzie natychmiastowemu załatwieniu sprawy, prosi więc o odroczenie sprawy do ukończenia rozprawy nad budżetem min. spr. wojsk. Mimo to świadkowie

pułk. Ganczarskiego i Koźmińskiego spisali jednostronny protokuł do czego według ogłoszenia zamieszczonego w jednem z pism, upoważnił ich oficerski sąd honorowy.

Pos. Miedziński zwrócił się do Marszałka Sejmu, który z kolei interwenjował u min. spraw wojskowych.

Sprawą tą zajął się Konwent Senjorów Sejmu. Będzie ona przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia Konwentu.

***

(PAT.). Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: W związku z ogłoszeniem w prasie jednostronnego protokułu, spisanego przez zastępców (?) jednego z oficerów przeciwko posłowi, minister spraw wojskowych polecił przeprowadzić dochodzenie celem wyjaśnienia okoliczności ogłoszenia w prasie jednostronnego protokułu. Definitywne zarządzenie, dotyczące ogłoszonego jednostronnego protokułu oraz regulujące zasadniczo sprawy honorowe pomiędzy oficerami a posłami, względnie (?) senatorami, powstałe na tle wykonywania przez posłów względnie (?) senatorów swoich obowiązków, będzie wydane przez Ministra spraw wojskowych w porozumieniu z Marszałkiem Sejmu i Senatu Rzplitej Polskiej.

Z KOMISJI PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ.

O przemiał zboża i ceny pieczywa.

Komisja przystąpiła do projektu ustawy o regulowaniu wysokości przemiału żyta i pszenicy, importu i sprzedaży mąki, wypieku i sprzedaży pieczywa oraz o ustalaniu cen mąki i pieczywa. Ref. pos. Gościcki, uznając słuszność teoretycznych podstaw projektu, wypowiedział się jednak przeciwko niemu.

Przedstawiciel M-jum Spraw Wewn., p Wohl, uzasadnił teoretyczne podstawy projektu, stwierdził, że analogiczne ustawy posiadają Niemcy i Francja i szczegółowo przedstawił sposoby wykonania ustawy, oświadczając, że możliwe nadużycia i omijanie przepisów ustawy nie mogą być argumentem przeciwko jej wprowadzeniu.

Pos. tow. **Szczerkowski** wyraził zdziwienie, że pos. Gościcki, jako referent projektu rządowego, występuje z wnioskiem przejścia nad tym projektem do porządku dziennego. Dalej zaznaczył, że wobec nieurodzaju i wzrostu drożyzny byłoby pożądane, ażeby ustawa **w zmienionej formie** została uchwalona. Mówca podkreśla rozpiętość ceny pomiędzy żytem, mąką i chlebem, co wskazuje ogromne zyski młynarzy, piekarzy i kupców. Mówca wskazuje potrzebę ulepszeń hygienicznych w piekarniach. Konieczne jest wkroczenie Rządu dla uregulowania cen i ulepszenia warunków zdrowotnych. Mówca zgłosił wnioski, zmierzające do zmiany ustawy, przenosząc punkt ciężkości na regulowanie wypieku i sprzedaży pieczywa oraz na ustalenie cen na mąkę i pieczywo Wreszcie domagał się wzmocnienia przedstawicielstwa robotników i spółdzielni w komisjach regulujących ceny. W końcu proponuje nieograniczanie ustawy żadnym terminem i udzielenie kooperatywom robotniczym pożyczek dla zorganizowania racjonalnego wypieku chleba taniego i zdrowego.

Przedstawiciel Rządu również wypowiedział się za nieograniczaniem terminu, jeśli komisja podzieli pogląd tow. Szczerkowskiego.

Przeciwko wywodom naszego towarzysza zgodnie wystąpili przedstawiciele prawicy i żydów.

Dalszy ciąg dyskusji odroczono.

SEJMOWA KOMISJA KOMUNIKACYJNA.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego szereg członków Komisji zapytywał p. Ministra kolei w sprawie ostatniej katastrofy, jaka zdarzyła się około st. Rogów. P. minister natychmiast udzielił odpowiedzi, stwierdzając, że śledztwo jest w toku, jednak z tego, co do dzisiaj zostało ustalone widać, że tor był jaknajlepszy. Znaleziono jednak rozkręcone bolce od łącznika iglic, skutkiem czego parowóz się wykoleił i pociągnął za sobą 3 wagony. Parowóz zarył się w ziemię i jest nieuszkodzony. Wagony natomiast zostały zniszczone. Resztę pociągu od wykolejenia się ochronił wagon pulmanowski - restauracyjny, idący w środku pociągu. Wskutek katastrofy zginęło trzy osoby, siedem zaś odniosło rany. Następnie Komisja przystąpiła do rozpatrywania wniosku Ch. D., Wyzwolenia, P. P. S. i N. P. R. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przedsiębiorstwie kolei żelaznych. Dyskusji, jaka się rozwinęła, nie ukończono.

KOMISJA WOJSKOWA.

Na początku wczorajszego posiedzenia posłowie z prawicy wnieśli interpelację w sprawie lotnictwa i w sprawie wydania Sowietom Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Następnie **gen. Zając** przedstawił w dłuższem przemówieniu ustawodawstwo i praktykę francuską w sprawie Rady Obrony Państwa i Generalnego Sekretarjatu, będącego, jak wiadomo, organem wykonawczym francuskiej Rady Obrony Państwa.

Pos. Dąbrowski, referent, w dłuższem przemówieniu raz jeszcze oświetlił ze stanowiska ogólnego znaczenie zaprojektowanej przez Rząd Rady Obrony Państwa, a zarazem oświadczył się przeciwko wprowadzaniu u nas Komisji Studjów Wojskowych, jako organu przygotowującego materjał dla Rady Obrony Państwa. Referent wywodził, że przykład Francji wykazał, że ta Komisja badań jest ciałem zbyt ociężałem, a pożytek nie był z niej zbyt wielki; całą bowiem pracę przygotowawczą spełnia faktycznie Sekretarjat Rady Obrony Państwa

Z KOMISJI REFORM ROLNYCH.

Komisja dokończyła dyskusji szczegółowej nad postanowieniami ustawy o wykonaniu reformy rolnej, dotyczącemi specjalnych wyłączeń dla majątków uprzemysłowionych i wysoce kulturalnych (art. 5). Odrzucono wniosek „Wyzwolenia“ o skreślenie tego artykułu, za którym to wnioskiem oświadczyło się „Wyzwolenie“, P. P. S i Zw. Chłopski. Odrzucono następnie wniosek Zw. Lud.-Nar., ustalający ogólny obszar wyłączeń na uprzemysłowienie dla całego Państwa na jeden miljon hektarów. Upadły również wnioski Chrz. Dem., ustalające ten obszar na 600.000 hekt. i P P. S. — na 200.000 hekt. Wobec zrzeczenia się przez referenta, p. Makulskiego (Piast) własnego sformułowania i przyjęcia przez niego wniosku p. Nawrockiego (Piast). głosowano nad formułą pos. Nawrockiego, która określa, że największy obszar, jaki może być pozostawiony ze względów na specjalne uprzemysłowienie majątku lub jego kulturę, nie może przewyższać 300 ha. Ogólny zaś obszar wyłączeń dla całego państwa nie może przenosić 450.000 ha. Wniosek p. Nawrockiego uchwalono przeciwko głosom „Wyzwolenia“ i Ukraińców.

W końcu przyjęto wniosek pos. tow. **Dzięgielewskiego**, aby majątki, których części uprzemysłowione według art. 5 nie podlegają parcelacji, zostały ogłoszone w organie urzędowym.

Z KOMISJI PRAWNICZEJ.

Komisja Prawnicza pod przewodnictwem tow. d-ra Marka załatwiła wczoraj projekt ustawy o przyznaniu dyplomatycznych przywilejów i zwolnień dla tych członków polsko - niemieckiego trybunału mieszanego, którzy nie są Polakami. Ustawa ta jest wykonaniem art. 304 Traktatu Wersalskiego.

Następnie tow. pos. Liberman referował projekt ustawy o karach za handel kobietami i dziećmi. Ustawa ta jest następstwem przystąpienia Państwa Polskiego do Konwencji Międzynarodowej. zwalczającej handel żywym towarem. Ustawa ustanawia bardzo surowe kary za kupiectwo i stręczenie do nierządu.

W końcu podjęto prace koło pragmatyki dla sędziów i prokuratorów i przyjęto przepisy o prawach sędziów.

PORZĄDEK DZIENNY

dzisiejszego posiedzenia Sejmu o godz. 3 pp.

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie uchylenia ustawy (pruskiej) z dnia 11 marca 1850 r.
2. Pierwsze czytanie projektu ustawy o uzupełnieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 kwietnia 1924 r. o zmianie ustroju pieniężnego.
3. Pierwsze czytanie projektu ustawy w przedmiocie systemu monetarnego.
4. Ustne sprawozdanie Kom. Spraw Zagr. i Przemysłowo - Handlowej o ustawie w sprawie ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Holandją.
5. **Trzecie czytanie projektu ustawy o zatwierdzeniu konkordatu ze Stolicą Apostolską.**
6. **Sprawozdanie z Kom. Przemysłowo Handlowej** o wniosku posła **Wiślickiego i tow. w sprawie zniesienia ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. znowelizowanej ustawą z dnia 5 sierpnia 1922 r. o zwalczaniu lichwy wojennej.**
7. Sprawozdanie Kom. Robót Publicznych i Reform Rolnych o projekcie ustawy o mierniczych przysięgłych.
8. Dokończenie dyskusji i głosowanie nad ustawą o scalaniu gruntów.
9. Ustne sprawozdanie Komisji Skarbowej o wniosku posła Pieniążka i tow. w sprawie działalności Izby Skarbowej we Lwowie.
10. **Ustne sprawozdanie Kom. Ochrony Pracy o wnioskach poselskich w sprawie zmiany ustawy o zabezpieczniu na wypadek bezrobocia.** Ref. pos Rusinek.

—::o::—

KRONIKA POLITYCZNA.

NOWI CZŁONKOWIE RADY SPÓŁDZIELCZEJ.

P. Minister Skarbu powołał na następne 2-lecie nowych członków państwowej Rady Spółdzielczej z pośród kandydatów, przedstawionych przez związki rewizyjne spółdzielni.

Powołani zostali: 1) Senator ks. Stanisław Adamski; 2) Poseł tow. dr. Emil Bobrowski (Związek rewizyjny spółdzielni robotniczych w Polsce; 3) Senator dr. Jerzy Busse; 4) Dr. Jan Dębski; 5) Antoni Doerman; 6) Poseł Apolinary Hartglas; 7) Władysław Jenner; 8) Władysław Jurkiewicz; 9) Antoni Kleniewski; 10) Edmund Łukasiewicz; 11) Romuald iMelczarski; 12) Juljan Pawlikowski; 13) Marjan Rapacki; 14) Dr. Włodzimierz Seydlitz; 15) Hieronim Smoliński; 16) Mieczysław Strzetelski; 17) Leon Załuski; 18) Piotr Załuski.

Pozatem w skład Rady Spółdzielczej wchodzą delegaci ministerjów: skarbu, spraw wewnętrznych: spraw wojskowych, sprawiedliwości, rolnictwa i dóbr państwowych, przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej, robót publicznych.

Przeodniczącym Rady jest p. Janusz Kwieciński.

Książki nadesłane.

Dr. Ludomir Brzostowski. Major W. P. — Księga praw oficerskich. Bydgoszcz — Warszawa czcionkami drukarni narodowej Tow. Ahe w Bydgoszczy. r. 1925. Skład Główny w Gł. Księgarni Wojskowej w Warszawie. Str. 344.

—::o::—

TELEGRAMY

Nowy memorjał niemiecki

Berlin, 26 marca (PAT). Krążą tu pogłoski o drugim memorjale niemieckim, skierowanym do rządu angielskiego. Memorjał ten zajmuje się szczegółami ewentualnych umów arbitrażowych i sprawami dotyczącemi wschodnich i zachodnich granic Niemiec. Podstawą tych propozycji są traktaty rozjemcze zawarte przez Niemcy ze Szwecją, Szwajcarją i Finlandją.

Konferencja rozbrojeniowa

Waszyngton, 26 marca. (PAT.). Prezydent Coolidge odbył naradę z senatorem Borah i komisją zagraniczną kongresu nad projektem zwołania przez Stany Zjedn. konferencji rozbrojeniowej. Sen. Borah odnosi się przychylnie do projektu, wyraził jednak powątpiewanie, czy chwila obecna ze względu na stan umysłów w Europie nadaje się do zwołania konferencji.

Nowy Jork, 26 marca. (PAT.). Mąż zaufania Coolidge'a, Steans, wsiądzie w czwartek na okręt, udający się do Włoch. Zamierza on objechać całą Europę. Twierdzi jednakże, że nie otrzymał żadnego zlecenia natury politycznej i że odbywać będzie jedynie podróż tę dla wypoczynku. Mimo to sądzą, że będzie on sondował w Rzymie, Paryżu i Londynie opinję na temat konferencji rozbrojeniowej.

Waszyngton, 26 marca. (PAT.). Departament stanu polecił przedstawicielom Stanów Zjednoczonych we wszystkich stolicach zbadać dokładnie sprawę handlu bronią, którą to sprawą Stany Zjedn. interesują się ze względu na projektowaną konferencję genewską.

Zatarg bułgarsko-jugosłowiański

Białogród, 26 marca. (PAT.). Ogłoszono tu komunikat oficjalny: Prasa bułgarska stara się przedstawić wojskowy samolot bułgarski, pełniący służbę wywiadowczą, a schwytany na terytorjum S. H. S., jako samolot szkolny, kierowany przez 2 uczniów szkoły kadeckiej, którzy przez niedoświadczenie zabłądzili i wylądowali na terytorjum S. H. S. Sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Komunikat stwierdza, że przeprowadzone śledztwo potwierdziło przypuszczenia, iż chodzi o działalność szpiegowską. Śledztwo ustaliło, że samolot jest aparatem wojskowym, kierowanym przez oficerów lotników, którzy dokonywali zdjęć na terytorjum S. H. S.

Balfour w Jerozolimie

MANIFESTACJE ARABÓW I CHRZEŚCIJAN PRZECIWKO BALFOUROWI.

Jerozolima, 26 marca. (PAT.). (Reuter). Balfour, który tu przybył, odbył ostatni etap swej podróży w samochodzie. Balfour zamieszkał w pałacu rządowym, jako gość wysokiego komisarza, Herberta Samuela. W części starego miasta, zamieszkałej przez żydów i arabów sklepy żydowskie były zamknięte. Poza przedsięwziętemi już wcześniej środkami ostrożności, wysłano w ostatnim czasie posiłki dla żandarmerji angielskiej do Jerozolimy, Jak słychać, chrześcijanie i arabowie postanowili nie pozwolić lordowi Balfourowi na wstęp do miejsc świętych w Jerozolimie. Władze komunalne nie wezmą udziału w uroczystościach, organizowanych na cześć Balfoura. Gazety wyszły w czarnych obwódkach. Mahometanie zebrali się w meczetach, aby modlić się o wyzwolenie Palestyny.

Palestyna, 26 marca. (PAT.). Kongres narodowy wydał proklamację, w której nazywa mahometan i chrześcijan w Palestynie ofiarami deklaracji Balfoura. Kongres palestyński oświadczył rządowi angielskiemu, że rząd ten będzie odpowiedzialny za wszystkie ewentualne zajścia któreby się mogły wydarzyć z okazji pobytu Balfoura w Jerozolimie.

Londyn, 26 marca. (PAT.). „Daily Mail“ donosi z Jerozolimy, że w całej Palestynie trwa strajk generalny.

Jerozolima, 26 marca. (PAT.). (Reuter). Wczorajszy dzień pobytu lorda Balfoura w Jerozolimie miał przebieg spokojny. Wygłoszono liczne przemówienia. Policja i żandarmerja patrolują po ulicach miasta.

Sytuacja w Prusiech

Berlin, 26 marca. (PAT.). Wobec odroczenia sejmu pruskiego do dnia 31 marca rząd zwołał stałą komisję ogólną sejmu celem przedłożenia jej najkonieczniejszych ustaw państwowych. Przedstawiciele partji opozycyjnych, t. j. nacjonaliści, ludowcy, hitlerowcy, zjednoczenie gospodarcze i komuniści, oświadczywszy, że uważają odroczenie sejmu i odłożenie wyborów prezydenta ministrów za sprzeczne z konstytucją, opuścili salę posiedzeń.

O sprawozdanie komisji kontrolnej

Paryż, 26 marca. (PAT.). Wobec osiągnięcia całkowitego porozumienia konferencja ambasadorów prześle prawdopodobnie jutro komitetowi wojskowemu w Wersalu przyjęty niedawno tekst rezolucji, wzywającej komitet do przedstawienia szczegółowego sprawozdania wojskowej komisji kontrolnej w Niemczech.

Zajścia w parlamencie włoskim

Rzym, 26 marca. (PAT.). Mussolini, który powrócił do zdrowia, był obecny na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu izby. Posłowie faszystowscy powitali premjera oklaskami. Komuniści usiłowali odśpiewać „Międzynarodówkę“. Wielu deputowanych faszystów rzuciło się na posłów ze skrajnej lewicy. Gdy spokój został przywrócony, faszyści zgotowali znowu owację Mussoliniemu.

Nowa ordynacja wyborcza w Japonji

Tokio, 26 marca. (PAT.). Izba wyższa przyjęła nową ustawę wyborczą z pewnemi poprawkami, które rozpatrzy jeszcze izba niższa. Nowa ustawa przyznaje prawo głosu wszystkim mężczyznom ponad 25 lat wieku. W ten sposób liczba wyborców w Japonji podniesie się do 8 miljonów.

Żydowska Rada narodowa na Litwie

Kowno, 26 marca. (PAT.). W sejmie litewskim rozpatrywano wniesiony przez chrz. dem. projekt stworzenia żydowskiej rady narodowej. Projekt ten frakcja żydowska odrzuca, gdyż zawiera on dwa nienadające się do przyjęcia postanowienia: przynależność do gminy żydowskiej nie będzie obowiązkowa i że podatki ściągane przez zarząd gminy nie będą egzekwowane przymusowo.

Labour Party przeciwko karze śmierci

Londyn, 26 marca. (PAT.). Komisja, powołana swego czasu przez Rząd Partji Pracy dla zbadania systemu karnego, przedstawiła sprawozdanie, w którem wyraża opinję, że podczas pokoju tylko zbrodnia buntu lub odmowa posłuszeństwa w armji winny być karane śmiercią.

Wybory do rad moskiewskich

Moskwa, 26 marca. (PAT.). Wczoraj rozpoczęły się wybory do rad moskiewskich. Wybory zakończą się 6 kwietnia. Agitacja przedwyborcza słaba.

Podpisanie węgiersko-polskiego układu handlowego

Budapeszt, 26 marca. (PAT.). Węgiersko - polskie rokowania handlowe doprowadziły po kilkotygodniowych naradach do pomyślnego ich zakończenia. Obie delegacje zebrały się dziś w południe w minist spraw zagranicznych na uroczyste posiedzenie końcowe, na którem dokonano podpisania traktatu handlowego.

Budapeszt, 26 marca. (PAT.). Podpisany dziś węgiersko - polski traktat handlowy jest pierwszym układem taryfowym, jaki zawarły Węgry. Doszedł on do skutku po części na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania, po części zaś na podstawie zniżek taryfowych poszczególnych ceł węgierskich autonomicznej taryfy celnej. Dla węgierskich produktów rolniczych Polska przyznała naogół znaczne zniżki celne, tak np. dla wina zniżka wynosi 90%, dla papryki i wędlin 40%, dla ryb 50% polskiej autonomicznej taryfy celnej. Ze swej strony Węgry udzieliły polskim produktom naftowym zniżek, wynoszących przeciętnie 33% cła. Dalej znacznych zniżek celnych udzielono dla benzyny, dla gazu, smarów, parafiny, towarów tekstylnych, surowej bawełny oraz dla drobnych wyrobów przemysłu polskiego.

— W Wiedniu wczoraj zmarł Bettauer.

— Wczoraj, jako w rocznicę założenia miasta Gdańska na gmachach publicznych i konsulatach państw zagranicznych wywieszono flagi.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Baczewskiego
destylaty
Alasz
Bernardine
Chartreuse
John Bull
Żytnia kminkowa

Z Rady Miejskiej.

Statutu o ubezpieczeniu pracowników miejskich jeszcze nie uchwalono. Nauczyciele dostają ulgi tramwajowe. Prawica popiera kawalerski stan.

Pierwszy dzień wiosenny odbił się na ilości obecnych na posiedzeniu. Na sali pusto, na galerji pusto.

Przewodniczy prezes rady Baliński, obrady toczą się wyjątkowo ospale.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego na wniosek prezesa Balińskiego uczczono przez powstanie pamięć zmarłego arcybiskupa Ruszkiewicza.

Po przyjęciu szeregu drobnych wniosków, jak uchwalenie nagrody dla Tow. Zachęty sztuk pięknych na wystawę portretu polskiego obniżenie podatku od filmu „cud z Lourdes“ i kredytów personalnych na r. 1924 dodatkowym kredytem przystąpiono do sprawy statutu o ubezpieczeniu pracowników miejskich. Referuje r. Mayzel. Po referacie wywiązuje się gorąca dyskusja w której udział biorą radni tow. **Budzińska - Tylicka, r. Rogowicz, r. Zawadzki, r. t. Szpotański,** prezydent Jabłoński, r. Gutkowski i r. tow. Mamzar. Zwłaszcza kwestja zmniejszenia lat służby wymaganej do emerytury dla nauczycieli wywołuje dłuższe debaty. Radny tow. **Jaworowski** w imieniu klubu P. P. S. wnosi o zmniejszenie wymaganych dla przyznania emerytury 35 lat na 30. Radny tow **Szpotański** proponuje odesłanie statutu na tydzień do komisji Finansowo - budżetowej dla uzgodnienia zgłoszonych poprawek. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Przyjęto wniosek tow. **Mamezara** przyznania ulg tramwajowych dla nauczycieli gimnazjalnych

Moment żywszy wywołał wniosek r. tow. **Budzińskiej - Tylickiej** w sprawie opodatkowania kawalerów i panien nie mających obowiązków względem rodziny na rzecz miejskiej opieki nad dzieckiem. Wniosek popiera r. tow. **Szpotański,** radząc odesłać go do specjalnej komisji.

Po ożywionej dyskusji na wniosek r. Zielińskiego sprawę podatku od kawalerów zdjęto z porządku dziennego.

Wolne miejsca

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16): 1 wychowawcy, 1 maszynistki - kasjerki, 1 stenografistki polskiej z gruntowną znajomością niemieckiego języka, 40 agentów do zbierania ogłoszeń, 1 agenta do sprzedaży trykotów, 1 agenta do sprzedaży papieru, 2 agentów do sprzedaży wyrobów metalowych, 3 pielęgniarek - praktykantek, 1 elektrotechnika - instruktora.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65): 1 emaljera specjalisty na naczynia kuchenne, 1 ślusarza maszynowego, 10 modelarzy drzewnych, 2 tokarzy, 10 kotlarzy miedzianych, 15 kotlarzy żelaznych.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 pisarza rolnego, 2 wychowawczyń, 1 wychowawcy, 1 inspektora policji miejskiej, 1 kasjera miejskiego, 1 nauczyciela gimnastyki, 1 nauczyciela rysunków i robót slojdowych, 2 nauczycieli polonistów, 2 drogomistrzów z kilkuletnią praktyką, 1 geometry, 1 felczerki-pielęgniarki do sanatorjum, 1 felczera weterynarji, 1 dentystki, 10 lekarzy wolnopraktykujących, 2 lekarzy do pow. Kasy Chorych, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy ordynatorów i 2 lekarzy asystentów z praktyką psychjatryczną, 1 ogrodnika, 2 techników drogowych z dłuższą praktyką 1 leśniczego.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 majstra na papę dachową, 2 kucharzy, 1 ślusarza wagowego, 1 majstra palacza do wypalania kafli, 2 kaflarzy formiarzy warsztatowych, 1 maszynisty drukarskiego, 1 introligatora.

Głosy czytelników.

Pasek na cmentarzu na Brudnie.

Nadzorca cmentarza rzymsko - katolickiego na Brudnie zdziera z biednych ludzi nadmierne ceny za ubieranie darnią grobów. Robocizna wraz z materjałem kosztuje zaledwie 6 i pół zł, za cóż więc bierze się aż 20 złotych?

A teraz uprzytomnijmy sobie ile to grobów pokrywa się darnią, a cały dochód z tego idzie dla nadzorcy cmentarza. Z jakiej racji Dozór cmentarza przeznaczył nadzorcy takie źródła dochodu?

Niezależnie od tego, nadzorca zaprowadził sobie na gruncie cmentarza całe gospodarstwo rolne, z ktróego czerpie znaczne dochody, a do obrabiania gruntu używa się pracowników cmentarnych, opłacanych z pieniędzy Zarządu. Dla ochrony tego gospodarstwa rolnego wystawiony został parkan od wsi Stare Brudno, ale od strony Nowego Brudna cmentarz jest nieogrodzony— i wskutek tego — narażony jest na systematyczne okradanie krzyżów, wianków i t. d. Widać z tego, jak mało dba się o własność biedaków, którzy mają swoich bliskich na cmentarzu Brudzieńskim.

Nadzorca cmentarza rządzi wogóle samowładnie. Usuwa bezapelacyjnie robotników, którzy nie spełniają jego prywatnych zachcianek; dozór cmentarny patrzy na to wszystko przez palce.

Czytelniczka.

Prowincja.

Złotniki-Kujawskie.

(POW. INOWROCŁAWSKI).

(Korespondencja własna).

Dnia 15 b m. w sali p. Zielińskiego w Złotnikach - Kujawskich odbył się wiec klas. Zw. Zaw. i P. P. S.

Wiec zagaił sekr. Zw. Zaw Rob. Roln., tow. Krzemianowski. Referat o obecnej sytuacji politycznej i ekonomicznej w Polsce i zagranicą wygłosił tow. Głowacki z Inowrocławia. Następnie tow. Krzemianowski omówił sprawy robotników rolnych, piętnując stanowisko obszarników w sprawie warunków płacy i pracy rob. rolnych.

W dyskusji przemawiało dwuch mówców, którzy solidaryzowali się z wywodami referentów

Jednogłośnie uchwalono rezolucję, protestującą jaknajenergiczniej przeciwko zamachom reakcji na demokratyczne prawo wyborcze; stwierdzającą gotowość bezwzględnego poparcia P. P. S., na każde jej wezwanie, w walce z reakcją, oraz wyrażającą votum zaufania klubowi P. P. S. w Sejmie i Kom. Centr. Zw Zaw. w Polsce.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

W piątek, dn. 27 b. m.

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Powiśle. Z powodu remontu lokalu dzielnicy ogólne zebranie członków nie odbędzie się.

Dzielnica Mokotowska, o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Czerniakowska o godz 7 w lokalu dzielnicy. Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w. w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowników P.P.S. Wola. O g. 7 w lokalu przy ul. Wolskiej 44, odbędzie się zebranie Koła.

W sobotę, dn. 28 b. m.

Konferencja Tramwajowej Organizacji P. P. S. o godz. 7 wiecz. w lokalu Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się KONFERENCJA TRAMWAJOWEJ ORG. PPS. Sprawy b. ważne.

Ruch zawodowy.

Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. w Polsce, Oddział Warszawa II (miejscy) (Warecka 7). W piątek o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału Warszawa II.

Handlowcy — Kolegom poległym w 1914 — 1920 r. za Niepodległość Ojczyzny. Staraniem Związku Handlowców (Sienna 16) ufundowana została tablica pamiątkowa ku czci poległych podczas wojny 1914 — 1920 o Niepodległość Ojczyzny — pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych.

Okazałą tablicę z białego marmuru wmurowano w gmachu własnym Związku przy ul. Siennej 16, w miejscu widocznem, tuż u wejścia na klatkę schodową.

Zarząd Związku prosi rodziny wszystkich, poległych podczas ostatniej wojny, pracowników, jak również członków Związku, o przybycie w dniu 29 b. m. na akademję o godz. 5 popoł. w gmachu Związku.

Związek Robotników Przem. Spożywczego komunikuje, iż członek Zarządu Głównego, Lis Franciszek z Kalisza, został zawieszony w prawach członka i oddany pod Sąd Polubowny za działalność szkodliwą dla Związku, która była sprzeczna z uchwałami Kongresu i Zarządu Głównego.

Wobec tego Lis nie ma prawa reprezentowania Związku.

Ogólne zebranie Koła Pracowników Przemysłowych Związku Handlowców (Sienna 16) odbędzie się we wtorek, dn. 31 b. m., o godz. 8 wiecz.

Baczność stolarze! Omijać Lwów z powodu bezrobocia.

W GAZOWNI.

26 marca r. b. odbyło się plenarne posiedzenie nowowybranego Zarządu Związku Pracowników Gazowni (Oddział Zw. Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej). Na prezesa Związku wybrany został jednomyślnie tow. W. Preis, na wiceprezesa — tow. St. Dewódzki, na sekretarza — tow. W. Lenga, skarbnika — tow. E. Dąbrowski.

Na temże posiedzeniu Zarząd jednomyślnie podpisał następującą deklarację ideową:

„Zarząd Związku Prac. Inst. Użyt. Publicznej uchwala jako swoją deklarację ideową:

1. a) W działalności swojej kierować się będziemy zasadami ustalonemi przez Międzynarodową Federację Związków Zawodowych, uchwałami Kongresów i Komisji Centralnej Zw. Zaw.

b) W taktyce swej kierować się będziemy uchwałami Zjazdów i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Użyt. Publ. w Polsce.

2. a) Stojąc na gruncie zasad, ustalonych przez wyżej wymienione organizacje dla bezpartyjnych klasowych Zw. Zaw. — jednocześnie zgodnie z Ideologją Międzynarodowej Federacji Zw. Zaw., oraz uchwałami Centralnej Kom. Kl. Zw. Zaw. — deklarujemy zwalczać destrukcyjną, dążącą do rozbicia Polskiego ruchu zawodowego, nie liczącą się z istotnemi potrzebami polskiego bezpartyjnego klasowego ruchu robotniczego, a całkowicie podporządkowaną dyrektywom władz państwowych rosyjskich — pracę zwolenników III moskiewskiej międzynarodówki.

b) Zarząd Związku zakłada uroczysty protest przeciwko uchwałom komitetu wykonawczego III międzynarodówki, nakazującym komunistom polskim opanowywanie lub rozsadzanie Zw. Zaw. w Polsce“.

Powyższą deklarację ideową uważamy za obowiązującą dla naszego Zarządu.

Warszawa, dn. 26 marca 1925 roku.

Wacław Preis, St. Dewódzki, Wł. Wozdecki, E. Dąbrowski, J. Jastrzębski, J. Królikowski, J. Brzeziński, Wł. Grotowski, Br. Kosyl, Hofman, Ogrodowski, Krzymowski i Wł. Walewski.

Ruch kult.-oświatowy.

ODCZYT SEN. POSNERA.

W niedzielę, dn. 29 b. m. o godz. 12-ej w południe, w lokalu dzielnicy wolskiej P. P. S. (ul. Wolska 44) tow. sen. **St. Posner** wygłosi odczyt p. t.

„WALKA O WOLNOŚCI OBYWATELSKIE“.

Wstęp 20 gr. Towarzysze stawcie się licznie.

Wycieczka do Muzeum Przyrodniczego. Koło Młodzieży T. U. R. „Praga“ organizuje dn. 29 b m. wycieczkę do Muzeum Przyrodniczego Zbiórka o godz. 10 rano przed gmachem Muzeum (Krakowskie Przedmieście 66). Bilety w cenie 50 gr. przy wejściu.

Warsz. Wydział Kobiecy P. P. S. bierze udział w wycieczce T. U R. do Muzeum Narodowego, Podwale 15, w dn. 29 b. m., w niedzielę. Zbiórka o godz. 11,30 przed Muzeum. Towarzyszki z dzielnic, chcące wziąć udział w wycieczce, proszone są o przybycie.

Centralny Wydział Młodzieży T. U. R. W piątek, 27 b. m., o godz 7,30 u tow. Brunera (Śniadeckich 13) odbędzie się zebranie Centralnego Wydziału Młodzieży T. U. R.

Życie gospodarcze.

Bilans Banku Polskiego.

W drugiej dekadzie marca zapas złota Banku Polskiego zwiększył się o 178,000 złotych, zapas walut zaś — dzięki wpływom z pożyczki amerykańskiej — wzrósł o 38 miljonów złotych.

Portfel wekslowy wzrósł o 6,4 milj. zł., natomiast pożyczki lombardowe zmniejszyły się o 3,1 milj. zł

Dług Skarbu Państwa zmniejszył się o 14,4 milj. zł.

Obieg banknotów zmniejszył się o 10.2 milj. zł., zaś rachunki żyrowe wzrosły o 40,7 milj. zł.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.26
Funty angielskie za 1—24.87
Floreny holend. za 100—207.35
Kor. czesko—słow. za 100—15.43
Franki szwajc. za 100—100.2
Korony austrjac. za 100 000—73.11
Liry włoskie za 100—21.16
Franki belgijskie za 100—26.52

CYRK WARSZAWSKI
Dziś i dni następnych
występy gościnne
Zygmunta Breitbarda
(t. zw. króla żelaza)
oraz atrakcje programu marcowego.
Początek o godz. 8-ej w.

Najtańszy wytworny kino-teatr „JAR“ Karowa 18, obok hotelu „Bristol“ gm. teatru „Stańczyk“. Pocz. o g. 6 ej ost. seans o g. 10.15
NITA NALDI
w przepięknym sensacyjno-salonowym dramacie wytw. PARAMOUNT p. t. NIE OSZUKASZ ŻONY

PRZEFASONOWYWANIE FUTER do 1go lipca po cenach zniżonych
BRACIA JABŁKOWSCY
WARSZAWA BRACKA 25.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 8°,8, najniższa 2°,4. W Zakopanem rano chmurno, temperatura + 1°, najniższa — 1°, najwyższa onegdaj + 9°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno, opady, zwłaszcza na zachodzie i południu kraju, ciepło, słabe miejscami umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe.

Komunikacja pocztowo - telegraficzna między Białorusią sowiecką a Polską. „Zwjezda“ mińska donosi, że między Mińskiem a Warszawą ustanowiono bezpośrednie połączenie telegraficzne. Słowo kosztuje 13 kop.

Obecnie organizuje się bezpośrednią komunikację pocztową Mińsk wyznaczył już do tego celu specjalny wagon pulmanowski z obsługą. Polska poczta oddawana będzie w Niegorjełom, białoruska zaś — w Stołpcach. Wymiana będzie codzienna. W Niegorjełom ma powstać pocztowe biuro pograniczne. Załatwiana będzie korespondencja wszelkiego rodzaju, z wyjątkiem, na razie, pieniężnej i zaliczeniowej. Doręczenie poczty nastąpi w ciągu 7 dni, podczas gdy przez Moskwę trwało ono znacznie dłużej.

Loterja Państwowa. Stow. b. Więźniów Politycznych sprzedaje losy do I-ej klasy Państwowej Loterji w cenie 8 zł. za ćwiartkę w następujących dniach: w niedzielę od 11½ — 1 popoł., we wtorki od 7 — 8 w., w piątki od 7 — 9 wiecz. Ciągnienie I-ej klasy 8 i 9 kwietnia. Adres: Zw. Metalowców, Leszno 53, na parterze.

ZEBRANIA I ODCZYTY:

Metodyka historji. Staraniem Tow. Szkoły Pracy Samorozwojowej w Muzeum Pedagogicznem, Jezuicka 4, o godz. 7 wiecz., prof. Eugenjusz Przybyszewski wygłosi cykl odczytów z „Metodyki historji“ I odczyt p. t. „Poglądowość w nauczaniu historji“ w piątek, 27 b. m.

Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów. Doroczne Walne Zgromadzenie Zrzeszenia odbywać się będzie w gmachu Sądu Apelacyjnego w Warszawie, plac Krasińskich Nr. 3, w dn. 28 b. m. od g. 5 popoł. i w dn. 29 b. m. od godz. 10 rano.

Ze Stow. Wolnomyślicieli Polskich. Dziś o g. 8 wiecz. w sali Stow. Wolnomyślicieli Polskich (Królewska 16) ob. S. Wiechowski wygłosi odczyt p. t. „Utopja a rzeczywistość“.

Odczyt prof. Noakowskiego. Dziś w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście Nr. 66, odczyt prof. St. Noakowskiego na temat „Moje rysunki“.

WYPADKI:

Oszukany inżynier. Maksymiljan Goldberg, inżynier z Żywca, kupił na Nalewkach od nieznanego mężczyzny materjał łokciowy bezwartościowy, za który zapłacił zegarek złoty i pierścionek z brylantami i szafirem — ogólnej wartości 1.400 zł. Policja śledcza 4 komisarjatu, prowadząc energiczne dochodzenia, wpadła na ślad oszustów. W obawie, aby nie być aresztowanymi, oszuści za pośrednictwem posłańca miejskiego, przysłali do

NESTLE Mączka mleczna jest najodpowiedniejszym pokarmem dla niemowląt oraz dla osób dorosłych chorych na żołądek i rekonwalescentów.

NA RATY na 5 miesięcy
okrycia, kostjumy damskie
podług najnowszych **modeli Paryskich i Wiedeńskich** oraz
UBIORY MĘSKIE poleca **f. „GOLDHAFT"**
Nowolipie № 30 m. 8, tel. 166-98, II piętro, front.

30% TANIEJ
NA RATY! **Na najdogodniejszych warunkach. Zaliczka według możności płatniczej klijenta. Spłaty długoterminowe.**
Wykwintne **okrycia damskie, kostjumy i ubiory męskie**
nabyć można najtaniej tylko **w Pierwszorzędnej Pracowni**
p. f. **„Okrycpol"** **Marjańska Nr. 9 m 5,** tel. 257-03, w bramie II piętro. **Wł. H. BRUKOWICZ**

komisarjatu 4 wyłudzoną od Goldberga biżuterję, zegarek i pierścionek, które zwrócono uradowanemu wielce inżynierowi.

Wypadek samochodowy. Przy zbiegu ul. Foksal i Nowego Światu samochód wojskowy Nr. 2403, prowadzony przez szeregowca I dyonu wojsk samochodowych, Czesława Kurowskiego, przejechał 48-letnią Elizę Mogilnicką, obywatelkę ziemską. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie stawu łokciowego i potłuczenie lewego biodra i przewiózł poszkodowaną do szpitala Dz. Jezus.

Upadek z konia. W koszarach I pułku szwoleżerów przy ul Huzarskiej Nr. 22 spadł z konia szwoleżer, 21-letni Józef Urbaniak. Lekarz Pogotowia, stwierdziwszy potłuczenie głowy, podudzia i biodra, po opatrunku przewiózł Urbaniaka do szpitala Ujazdowskiego.

Gospodarz i lokator. Lokator domu Nr. 12 przy ul. Ludowej w Mokotowie, Henryk Chmielewski, czując nienawiść do właściciela tego domu, 53-letniego Henryka Lippera, zaczaił się na niego na podwórzu i zadał siekierą dwa ciosy — w głowę i twarz. Lekarz Pogotowia, po opatrunku, pozostawił Lippera na miejscu. Krewkiego lokatora aresztowano.

Zbiorowe zatrucie mięsem. Zamieszkała w domu Nr. 18 przy ul. Solec rodzina Gambrychów: 46-letnia Stanisława, 24-letni Stefan i 14-letnia Natalja — po spożyciu na kolację grochówki, sporządzonej na t. zw. głowiźnie, zachorowali z objawami zatrucia. Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie mięsem i, po udzieleniu pomocy, przewiózł wszystkie wspomniane osoby do szpitala Dz. Jezus.

—::o::—

Z sądów.

Między dobrymi przyjaciółmi.

W listopadzie 1922 roku sutdent Politechniki Warszawskiej, Jan Strzeszewski, potrzebując pieniędzy na zakup surowca do sklepu tytuniowego swej matki, wdowy, Stanisławy Strzeszewskiej, zwrócił się do kolegi swego, Stanisława Rogóyskiego, wówczas studenta prawa, z propozycją pożyczenia mu 10 miljonów marek pod zastaw akcji. Rogóyski zgodził się. Wówczas Strzeszewski, pożyczywszy sobie od kuzynek swoich, Ewy i Heleny Paruszewskich, 400 sztuk akcji Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych, zaniósł je do Rogóyskiego, który przyjąwszy je w zastaw, udzielił Strzeszewskiemu pożyczki w wysokości 10 miljonów marek, t. j. 25% wartości ówczesnej tych akcji; przyczem potrącił z góry 6% od wypożyczonej sumy. Jednocześnie Rogóyski wystawił Strzeszewskiemu kwit, stwierdzający zawartą tranzakcję zastawu z obowiązkiem zwrotu tych akcji dn. 1 stycznia 1923 roku po otrzymaniu 10 miljonów marek.

W dniu 1 stycznia 1923 r. Strzeszewski zwrócił Rogóyskiemu pożyczone od niego 10 miljonów marek i zażądał zwrotu akcji. Rogóyski sumę tę przyjął, lecz akcji nie zwrócił, tłumacząc się, że ich chwilowo nie posiada, gdyż spólnik jego zabrał je i wyjechał do Wiednia.

Jednocześnie Rogóyski zmienił wystawiony Strzeszewskiemu kwit na inny, a mianowicie, że zastawione akcje zobowiązuje się zwrócić dnia 1 lutego, t. j. za miesiąc.

Strzeszewski kwit ten przyjął i kiedy 1 lutego zgłosił się do Rog. po odbiór swoich akcji, ten poprosił ponownie o prolongatę i w nowym kwicie, po odebraniu poprzedniego, zobowiązał się pożyczone akcje zwrócić po 7 dniach, t. j. 7 lutego.

W powyższem zobowiązaniu Rogóyski, korzystając z pewnego podobieństwa nazw akcji wypisał, że winien jest Strzeszewskiemu 400 sztuk akcji Towarzystwa Przemysłu Węglowego, akcji nienotowanych na giełdzie, o kursie b. niskim i prawie 100 razy mniej warte, niż akcje Warszawskiego Tow. Kopalń Węgla.

Strzeszewski w pierwszej chwili oszustwa nie spostrzegł, ufając Rogóyskiemu, jako swemu **przyjacielowi** i kwit schował. Gdy jednak spostrzegł dokonane oszustwo wystąpił na drogę sądową.

Pociągnięty do odpowiedzialności na skutek skargi Strzeszewskiego, Stanisław Rogóyski, zaprzeczając zeznaniu Strzeszewskiego, wyjaśnił, że 400 sztuk akcji Towarzystwa Kopalń Węgla **kupił** w listopadzie 1922 r. i że zapłacił za nie 27 miljonów marek. Nie był to żaden zastaw i nieprawda jest, że przed tą tranzakcją Strzeszewski pożyczał od Rogóyskiego pieniądze pod zastaw takichże akcji. Co zaś się tyczy kwitu na 400 sztuk akcji Przemysłu Węglowego — to kwit dlatego wystawił, ponieważ Strzeszewski kupił u Rogóyskiego taką ilość akcji w dniu 1 lutego, a ponieważ Rogóyski miał tylko odcinki po 500 i 1000 sztuk— Strzeszewski zaś chciał tylko 400 sztuk, przeto Rogóyski dał mu kwit ten z zobowiązaniem dostarczenia 400 sztuk w przeciągu 7 dni.

W tym stanie rzeczy sprawa weszła wczoraj pod rozpoznanie Sądu Okręgowego w Warszawie.

Skład sądu stanowili: sędzia Tadeusz Krassowski, jako przewodniczący, oraz sędziowie Chyczewski i Posemkiewicz. Oskarżenie popierał podprokurator Gelernter. Oskarżonego bronili: adw. Henryk Ettinger i adw. Leon Kon. Ze strony poszkodowanego Strzeszewskiego, jako powoda cywilnego występowali adw. Landy i adw. Kaz. Brokman.

Nader wyczerpujące rozprawy sądowe, które trwały przez dwa dni, potwierdziły w zupełności powyższy stan faktyczny i **Sąd Okręgowy skazał Rogóyskiego na dwa lata więzienia — za oszustwo.** (—A).

—::o::—

Program koncertów radjofonicznych

Na piątek, 27 b. m.

Warszawa (385 m.). Godz. 18 — 18,50 — wieczór muzyki kameralnej; trio Szuberta; przy fortepianie p Róża Etkinówna; solo fortepianowe; komunikaty P.A.T. i P.I.M.

Paryż — Wieża Eiffel (2600 m.). Godz. 19—20 — koncert.

Paryż — Petit Parisien (346 m.). Godz 16—18 — koncert; godz. 21,30 — 22 — koncert.

Paryż — Ecole Supérieure (458 m.). Godz. 21,30 — koncert.

Wiedeń (530 m.). Godz. 16,10 — 18 — koncert popołudniowy; godz. 20,30 — koncert orkiestry symfonicznej

Berlin (505 m.). Godz. 11 — 12,50 — koncert; godz. 16,30 — 18 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20,30 — koncert.

Londyn (365 m.). Godz. 17 — 18 — koncert orkiestry; godz. 20 — 23,30 — produkcje muzyczno-wokalne.

Rzym (426 m.) Godz. 17,40 — koncert; godz. 20,40 — utwory muzyczne Verdi'ego.

Zurych (515 m.). Godz. 16 — koncert orkiestry hotelu „Bar au Lac"; godz. 20,15 — koncert orkiestry.

Wrocław (418 m.). Godz. 12,05 — 12,55 — koncert; godz. 17 — 18 — muzyka kameralna; godz. 22 — 23 — koncert artystyczny.

Malmö (270 m.). Godz. 20 — 22 — koncert.

Genewa (1100 m.). Godz. 18,1' — koncert; godz. 20 — 22 — produkcje muzyczno-wokalne.

Monachjum (485 m.). Godz. 16,30 — 17,30 — koncert kwartetu; godz. 22,15 — 23 — koncert muzyki kameralnej.

Chelmsford (1600 m.). Godz. 16 — 18,30 — koncert; godz. 20 — 23,30 — transformowany program londyński.

Praga (570 m.). Godz. 20 — 22 — koncert orkiestry symfonicznej

Haga (1050 m.). Godz. 14,40 — 17,40 — produkcje muzyczno-wokalne; godz. 22,40 — 23,40 — koncert.

Hamburg (395 m.). Godz. 20 — pieśni ludowe; godz. 22 — Jazz-Band.

Kopenhaga (750 m.). Godz 20 — 21 — koncert; godz. 21,30 — 22,30 — muzyka do tańca.

Manchester (375 m.). Godz. 13,30 — 14,30 — koncert; godz. 20 — 23,30 — transformowany program londyński.

Teatr i muzyka.

OJ TE WARSZAWIANKI!

Przezabawny wodewil w 3 aktach.

Oj! ten Popularny! Wynalazł sobie znowu „przezabawny" wodewil, — słusznie nazwany wodewilem, bo w nim dużo wody, przezabawny zaś zwłaszcza w kontraście do śmiertelności carów, jaka w ostatnich tygodniach panowała na nieheblowanych deskach teatru Popularnego. To też smutne dekoracje rozwarły szeroko pomalowane gęby, i śmiały się wszystkiemi podartemi otworami na równi z rozbawioną publicznością.

Trudno zresztą nie podziwiać giętkości repertuaru. Wodewil ten, chociaż zbudowany na modłę św. pamięci operetek z dawnych, dobrych czasów, choć jest w miarę głupi i dość ordynarny, ale istotnie wesoły i tem się różnił od swoich poprzedników na scenie teatru Popularnego. Wiele zawdzięczał dobrej grze wykonawców. Pierwszorzędne warunki na wodewilistkę posiada p. Trzywdarówna, zaś bardzo miły i wdzięczny głos p. Zdanowska. Obie te artystki występujące pierwszy raz na scenach Warszawskich sprawiły nader miłe wrażenie. Wyborną komiczną parę tworzyli pp. Brzozowska i Truszkowski werwą i humorem rozbawili kolegów i widownię. Sympatycznymi „lotnikami" byli pp. Rzewuski i Piotrkowski. Wreszcie w rolach charakterystycznych, jak zawsze dobrzy p. Biernacka i p. Krotulski. Dekoracja trzeciego aktu bardzo dobra i staranna. **Niw.**

Teatr Wielki. Dziś „Carmen". Jutro „Zygfryd". W niedzielę o 3 popoł. „Straszny Dwór"; wieczorem „Rigoletto" (występ gościnny D. Smirnowa).

Teatr Letni. Codziennie „Wygnany Eros". W niedzielę popoł. „Znaleziono nagą kobietę". W próbach sztuka Vejdy „Fata Morgana".

Teatr Narodowy: Dziś i jutro „Uciekła mi przepióreczka".

W niedzielę o 4 popoł. „Ptak".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Kniaź Patiomkin".

Teatr Polski: Dziś i jutro „Djabeł i Karczmarka".

W niedzielę popoł. „Święta Joanna".

Teatr Mały: Dziś i jutro „Niewinna grzesznica".

W niedzielę o 4 popoł. „Pan swego serca".

Teatr Nowości. Dziś przedstawienie zawieszone. Jutro premjera operetki O. Straussa „Perły Kleopatry".

Teatr im. Fredry. Dziś „Jan Maciej Karol Wiściekłica". Jutro premjera sztuki Balkonyiego p. t. „Żółta rękawiczka".

Teatr Popularny. Jutro premjera dramatu Kotwicza p. t. „Bombardowanie Kalisza".

„Szkarłatna Maska". Codziennie sensacyjny nowy program.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program „Hallo Ciotka".

Odczyt o teatrze w Reducie. Dnia 29 b. m. o godz. 12 w poł. odbędzie się XIV z cyklu odczyt o teatrze prof. dr. Władysława Folkierskiego na temat: „Średniowieczny teatr francuski".

Z Filharmonji. W niedzielę na poranku, poświęconym Griegowi, wystąpią, jako solistki, p.p. Ostrzyńska (wykona koncert fortepianowy), Stefanja Millerowa (śpiew) i Marja Glass - Hertzowa (odtworzy z orkiestrą utwór melodeklamacyjny „Bergliota"). Orkiestrą dyryguje p. Oziminski.

Jerzy Bakłanow wystąpi na niedzielnym koncercie popołudniowym i wykona arje z oper „Pajace", „Otello", „Chowańszczyzna" oraz pieśni: Rachmaninowa, Greczaninowa, Lully'ego i in. Część orkiestrową wypełnią: symfonja z organami Saint-Saensa i „Kaprys hiszpański" Rimskija-Korsakowa. Dyryguje G. Fitelberg

Z „Harfy". W celu propagowania oraz rozbudzenia zamiłowania do pieśni zbiorowej T-wo śpiewacze „Harfa" urządza w sobotę, dn. 28 b.m., w sali Filharmonji, o godz. 4 popoł. koncert popularny. Na program złożą się nieznane utwory chóralne Noskowskiego, Oburchowicza, Sokołowskiego, Walka-Walewskiego. Kazury oraz poemat „Germinal" F. Riga. W koncercie przyjmuje udział p. Comte-Wilg cka i M. Salecki.

Przedstawienie dla dzieci w Teatrze Polskim. W niedzielę dnia 29 b. m. o godz. 12-ej w poł. w teatrze Polskim odbędzie się na cele Tow. Przyjaciół Inwalidów przedstawienie dla dzici. Odegraną zostanie efektowna, czarodziejska baśń fantastyczna Marji Dynowskiej „Królewna Kapryśnica" z Marją Balcerkiewiczówną w roli tytułowej. Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego od godz. 11 — 2 w poł. i od 5 — 6 wiecz.

—::o::—

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

ŚWIATOWID. — „Brutal i kobieta".

Bardzo dobre zestawienie słów — wiadomo przecież, że kobiety lubią brutalność, przynajmniej niektóre. Film powyższy potwierdził tylko owo przypuszczenie.

Na okręcie korsarskim pojawiła się branka — oczywiście piękna. Kapitan był brutalem, więc rzecz prosta przywłaszczył sobie władzę i nad nią. W chwili buntu marynarzy dręczona dotąd istota wystąpiła w obronie swego tyrana — następnie uratowała go od śmierci na tonącym okręcie, a wreszcie rzuciła mu się dobrowolnie w objęcia. Sens moralny niby jest taki, że każdą kobietę należy dręczyć i pomiatać nią, a przypełznie ze swą miłością do stóp władcy - tyrana.

Akcja grzeszy ospałością. Aktorzy i reżyser mieli widocznie dużo czasu i dużo taśmy. Niezrównane są zdjęcia z morza; burza morska, sceny z pokładu (zwłaszcza scena z reją) tonącego okrętu są to momenty zasługujące na jaknajwiększe uznanie.

Wyborna komedyjka uzupełnia program. Klacz tresowana i przemiłe źrebiątko wywołują szalony zachwyt. **Ika.**

—::o::—

Sport.

Hakoach I (Łódź) — R. K. S. Skra I.

W niedzielę na boisku Skry, Okopowa 43, odbędą się zawody piłki nożnej między naszą robotniczą drużyną Skrą a łódzkim Hakoachem. Łodzianie znajdujący się teraz w bardzo dobrej formie, znajdą w naszych towarzyszach przeciwnika twardego i niełatwe będą mieli zadanie, aby osiągnąć choćby nieznaczne zwycięstwo.

W sobotę na temże boisku grać będzie Hakoach z K. S. Ascolą. Bilety przed meczami nabywać można: 1) w Skrze, Al. Jerozolimskie 6 m. 3, od 7 — 9 wiecz oraz 2) w filji sportowej p. Mandla, Leszno 1, do soboty godz. 12.

Węgry — Szwajcarja.

Mecz piłki nożnej, rozegrany w Budapeszcie, między drużynami reprezentacyjnemi Węgier i Szwajcarji przyniósł zwycięstwo Węgrom w stosunku 5 : 0.

Austrja — Szwajcarja.

Na zawodach piłki nożnej w Wiedniu drużyna państwowa Szwajcarji została pobita przez Austrjaków w stosunku 2 : 0.

Niespodziewane porażki Szwajcarów w Budapeszcie i Wiedniu są tem dziwniejsze, że Szwajcarja na Olimpjadzie ostatniej zajęła II-gie miejsce po Urugwaju.

—::o::—

Odpowiedzi Redakcji.

Tow. Ignacy Sobolak. Kursy języka francuskiego dla robotników organizuje za minimalną opłatą Tow. **Uniwersytetu Robotniczego** (Al. Jerozolimskie 6 godz. 5 — 7). Tam też otrzymacie wszelkie informacje.

NA RATY 5-ta część przy kupnie!
SPŁATY DŁUGOTERMINOWE
OKRYCIA DAMSKIE—UBIORY MĘSKIE gotowe i na zamówienia
POLECA **„POLSZYK"** tylko NIECAŁA 2, tel. 295-08.
UWAGA! Przyjmujemy zamówienia z własnych i powierzonych materjałów.

PLATERY
nakrycia i galanterja o gwarantowanem srebrzeniu, również na białym metalu, pozostałe **po zlikwidowaniu spółki,** wysprzedaje **po nader nizkich cenach i na dogodnych warunkach** firma: **„LUXE", Jerozolimskie 4.** Tel. 171-53.
Właściciel: Józef Król.

MEBLE
używane w wielkim wyborze polecamy tanio,
życzącym ratami.
SOLNA 18 m. 4.

Dr. Med. Marceli Dobrzyński
Królewska 6, front, I piętro, telef. 90-93. Choroby weneryczne, płciowe, (niemoc), skóry i włosów. Przyjmuje od 9 — 12 i 5 — 8 pp. Panie od 1—2.

OGŁOSZENIA DROBN.

A) Zegarów Zegarków, Budzików przyjmuje reperacje tanio, dobrze zegarmistrz Gutmacher Smocza 21

Gramofony, eufony, parlofony, płyty najnowszych nagrań, wszelkie instrumenty muzyczne. Sprzedaż ratami. J. Kamieniecki, Marszałkowska 81B (róg Hożej) i Nowy Swiat 58, (róg Ordynackiej).

MASZYNY do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego" hurtowo—detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycki Company" w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51 Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. oddziały: Częstochowa, Aleja 43 Kielce, Sienkiewicz 3 a. Lublin Szpitalna 17, Foksal 11.

Niebywała okazja dla robotników. Koszule męskie w różnych kolorach **zł. 5.50 gr.** Polska składnica bielizny. Chmielna Nr. 11

Nauczycielka przyjmie lekcje pojedyńczo, lub w komplecie. Specjalność: polonistyka, języki. Chmielna 54 m. 8.

Uprząż skórzana szlowa surowcowa prawie nowa sprzedam tanio. Mokotowska 44

30 ZŁOTYCH garniturki uczniowskie 55 męskie garnitury, palta wiosenne męskie angielskie 50, letnie męskie 40 nieprzemakalne 30, damskie letnie angielskie palta 45, olbrzymi wybór wykwintnej garderoby męskiej, damskiej, uczniowskiej, sportowej, burki podróżne, kurtki ciepłe Kościuszkowskie. Taniol wyprzedaż do 5 Kwietnia tylko gotówką. Warszawska Spółka Chrześcijańska **WILCZA 57 — 2** Telefon **176-91.**

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.